

I. FAKTY, WYDARZENIA, DOKUMENTY- Z OSTATNIEJ CHWILI!!

- 30.XI. WARSZAWA. Odbiła się telewizyjna debata Lecha Wałęsy i Alfreda Miodowicza. Kierownictwo TVP ustnie zobowiązało się do przestrzegania ustaleń poczynionych wspólnie przez przedstawicieli obu stron, odmówiło jednak podpisania następującego dokumentu:

"Dyrekcja Programów Informacyjnych Telewizji Polskiej przyjmuje do wiadomości ustalenia poczynione między przedstawicielem pana Alfreda Miodowicza panem Janem Bogutynem a przedstawicielem pana Lecha Wałęsy panem Januszem Onyszkiewiczem, zawarte w informacji PAP z dnia 21.XI. br. i w piśmie pana Onyszkiewicza do DPI z dnia 28.XI.88 r.

W związku z tym DPI zobowiązuje się do:

1. Przekazania panu Alfredowi Miodowiczowi i Lechowi Wałęsie kaset z pełnym nagraniem ich rozmowy w krótkim czasie po zakończeniu debaty telewizyjnej.

2. Zgodnie z punktem 4. wyżej wymienionych propozycji, podanych przez PAP 21.XI. wszelkie telewizyjne i radiowe wykorzystywanie całości lub fragmentów debaty telewizyjnej między Alfredem Miodowiczem i Lechem Wałęsą przez polskie radio i telewizję polską będzie mogło dojść do skutku po wyrażeniu zgody obu rozmówców i dokonaniu przez nich autoryzacji ich wypowiedzi."

Kierownictwo TVP wyraziło zgodę, by poza samymi rozmówcami na teren studia weszły tylko po dwie osoby z każdej strony: kierowca i ochrona osobista.

Sposób reżyserowania programu był wynikiem wspólnych uzgodnień i został zaakceptowany przez przedstawicieli "Solidarności".

- 30.XI. WARSZAWA. List skierowany do Lecha Wałęsy przez Stanisława Krajewskiego (00-851 W-wa, ul. Waliców 20 m.515):

Szanowny Panie Przewodniczący!

Piszę do Pana tuż po telewizyjnej dyskusji z panem Miodowiczem. Gratuluję wystąpienia i jasnego wyrażenia aspiracji wolnościowych i potrzeby pluralizmu w Polsce. Nie zajmowałbym Panu czasu, gdyby nie pewien element w wypowiedzi Pańskiego Adwersarza, na który choć zareagować, a najlepiej - myślę - będzie to uczynić na Pana ręce.

Jako Żyd polski, a zarazem członek "Solidarności" od jej powstania do dzisiaj muszę wyrazić zdziwienie wypowiedzią pana Miodowicza o tym, że wśród haseł zwolenników "Solidarności" za chwilę może się znaleźć "bij Żyda". Sugeruje to, iż istnieje jakiś związek między "Solidarnością" a antysemityzmem. Jest to nieprawda. Choć wśród członków "Solidarności" byli i na pewno są antysemita, to nie ma żadnego powodu, by sądzić, że było lub jest ich więcej niż w innych organizacjach. Co ważniejsze, wszyscy wiedzą, że polityka "Solidarności" w okresie legalnego działania była wyraźnie przeciwna antysemityzmowi, który był kojarzony raczej z wrogami "Solidarności", by wspomnieć choćby "Grunwald".

Pańskie wypowiedzi na tematy żydowskie, a w szczególności działania, takie jak spotkanie Elie Wieselem, obserwowałem z uznaniem i zadowoleniem. Poza tym z satysfakcją stwierdzam, że wśród Pana doradców i współpracowników obecni są zarówno Żydzi, jak i ludzie od wielu lat szczególnie aktywni w zwalczaniu antysemityzmu. Niektórych z nich znam i wiem, że czynili to również np. w 1968 r., gdy partia, której działaczem jest pan Miódowicz, zorganizowała antysemicką czystkę. Teraz partia zmieniła korzystnie swoją politykę, ale niekatwo o zaufanie, gdy zwążyć, że i w niedawnych czasach niektórzy opozycjoniści mogli usłyszeć antysemickie uwagi od funkcjonariuszy państwowych. Uwzględniając te okoliczności sądzę, że wymierzona przeciw Pańskim zwolennikom, a więc i przeciw Panu, uwaga pana Miódowicza nie była uzasadniona. Żywię nadzieję, że i w przyszłości w "Solidarności" będzie dominował nurt przeciwstawiający się antysemityzmowi.

Pozostając z wyrazami szacunku i solidarności

Stanisław Krajewski

- 2.XII. WARSZAWA. NSZZ "Solidarność" Zakładów Mechanicznych "URSUS" w Warszawie wystosował do Lecha Wałęsy telegram gratulacyjny, dziękując w nim za "45-minutowe zwycięstwo".

X

- 4.XI. WARSZAWA. Do Kancelarii Marszałka Sejmu PRL,
Warszawa:

Członkowie NSZZ "Solidarność" pracownicy: Muzeum Narodowego w Warszawie, Centralnego Biura Wystaw Artystycznych "Zachęta", Muzeum Historycznego m.st. Warszawy, Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza oświadczają:

1. Decyzja premiera o likwidacji Stoczni Gdańskiej im. Lenina jest prowokacją polityczną i aktem zemsty.
2. Celem tej prowokacji jest storpedowanie "okrągłego stołu" i atak na NSZZ "Solidarność".
3. Decyzja ta godzi w reformę gospodarczą w Polsce. Instrumentalne wykorzystywanie argumentów ekonomicznych jako pretekstu do politycznych rozrachunków, utrudnia zdobycie społecznej aprobaty dla działań rzeczowicie reformatorskich.

Dlatego protestujemy przeciwko tej decyzji i aroganckiemu sposobowi jej wprowadzenia.

Podpisało 155 osób

- 23.XI. WARSZAWA.

Utrwalamy pamięć Barbary Sadowskiej i Grzesia Przemyska

Grono przyjaciół Barbary Sadowskiej i Grzesia Przemyska zwraca się z prośbą do osób dobrej woli, wydawnictw i instytucji niezależnych o zasilenie zbieranego przez nas funduszu budowy pomnika nagrobnego Obojga Niezapomnianych na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Jednocześnie prosimy o finansowe wspomnienie Fundacji Literackiej im. Barbary Sadowskiej. Fundacja ta, powstała w 1988 r. służy wspieraniu talentów literackich w Polsce.

Wpłaty prosimy kierować przez kolporterów.

Dziękujemy Wydawnictwu POMOST za przekazanie nam 300000 zł z przeznaczeniem na fundusz budowy pomnika.

Grono przyjaciół

- 23.XI. ZAKROCZYM. Członek TRRI "S" Zakroczym - Andrzej Łuszczewski - zwrócił się w dniu 16 listopada br. do naczelnika miasta i gminy A. Buchalskiego, z prośbą o spotkanie, na którym rolnicy przedstawiliby swoje propozycje zmierzające do poprawy poziomu życia na terenie swojej gminy. Naczelnik zgodził się przyjąć delegację rolników w dniu 23 listopada.

da br, o godz. 9 w siedzibie Urzędu M.i G.

Tymczasowa Rada Rolników "Solidarność" w rozmowie z władzami gminy zamierzała poruszyć następujące sprawy:

1. Przedstawienie składu Rady, jej cele i zadania, prośba o lokal na siedzibę Rady.

2. Wyjaśnienie sprawy mienia "Solidarności" RI, skonfiskowanego w dniu 13 grudnia 1981 r.

3. Wyjaśnienie zachowania się funkcjonariuszy MO podczas uroczystości 11 listopada 1988 r., którzy ukradli szarfę z wienca złożonego przez społeczeństwo Zakroczyńca na miejscu pamięci narodowej.

4. Wniosek /ponowny/ do Rady Narodowej o zmianę nazwy placu "Polskiej Zjednoczonej Klasy Robotniczej" na nazwę: "Joachima Lelewela". /Rada Narodowa uchwaliła już tę zmianę w 1981 r. - ale władza do dziś nie chce dopuścić do jej realizacji/.

5. Różne problemy nurtujące ludność, a dające się łatwo rozwiązać, np.:

- oświetlenie wsi Smoły,
- położenie asfaltu na ulicach: Piechożugi i Odpadki,
- zorganizowanie przewozu dzieci do szkoły autobusem z Piechożug /4 km/.

W wyznaczonym dniu delegacja rolników przybyła do budynku urzędu, ale nie zostali wpuszczeni do sali konferencyjnej ani do gabinetu naczelnika, lecz w sekretariacie urzędu - naczelnik oznajmił im, że zmienił zdanie i nie będzie rozmawiał z delegacją, lecz tylko po kolei, z każdym członkiem delegacji z osobna. Do spotkania nie doszło.

- PUNKT INFORMACYJNY NSSS "S" Rolników Indywidualnych w Warszawie zawiadamia o zmianie swóego adresu. Obecnie punkt mieści się na ul. Tucholskiej 2/2, telefom 39 74 53 i czynny jest w czwartki i piątki w godzinach. 10-18.

- 26.XI. GÓRNY ŚLĄSK. W KWK "Marcel", przy szybie "Markłowice" odbyła się w godz. 13,20 - 14,15 wiec, w którym uczestniczyło ok. 300 pracowników tego szybu. Tematem wiecu były sprawy związkowe oraz likwidacja Stocznicy Gdańskiej. Rozdawano "Informator Solidarności". Wiec prowadził Janusz Małek - przewodniczący TKZ NSZZ "S" w kopalni.

- 27.XI. WARSZAWA. O godz. 18-tej dziesięciu funkcjonariuszy SB wdrągnęło do prywatnego mieszkania, w którym odbywało się zebranie PPS-u. Skonfiskowano kilka pojedynczych egzemplarzy wydawnictw niezależnych, przeprowadzono rewizję osobistą uczestników zebrania. Zatrzymano cztery osoby, w tym Jana Tomaszewicza i Mirosława Osiaka.

- 27.XI. GDAŃSK. W kościele św. Brygidy odbyła się Msza Św. z okazji 70. rocznicy obrony Lwowa. Po mszy zgromadzeni czekali na przybycie Giovanniego Spadoliniego; wznoszone okrzyki: "Solidarność" i "Lechu, Lechu". W odpowiedzi przemówił Lech Wałęsa, który poinformował o sprawie wspólnej debaty z Alfredem Miodowiczem. Następnie przybył Giovanni Spadolini, którego przywitano okrzykami "Viva Italia!" i "Solidarność". Gościa przywitał ks. Jankowski. Na plebanii nastąpiło spotkanie Spadoliniego i Lecha Wałęsy.

Lech Wałęsa powiedział m.in.: "...ważne są dla "Solidarności" spotkania z przedstawicielami Europy Zachodniej, stanowią bowiem wyraz poparcia dla naszych dążeń" i "Europie Zachodniej winno zależeć na tym, aby Polska przestała być żebrakiem Europy. W sytuacji, w jakiej się znajduje, jest hamulcem postępu."

Giovanni Spadolini odpowiedział, że zawsze był przyjacielem "S" i przypomniał, że 13 grudnia '81, będąc premierem Włoch, użył sformułowania: "tego dnia każdy Europejczyk wamien się czuć Polakiem". Giovanni Spadolini oświadczył także, że specjalnie przybył do Gdańska aby się tutaj spotkać z "Solidarnością".

Relacja dotycząca tego wydarzenia przekazana przez PAP zawiera informacje nieprawdziwe i nie oddaje w żaden sposób jego atmosfery.

- 27.XI. WROCLAW. O godz. 13-ej w kościele Św. Klemensa Dworzaka /siedziba Duszpasterstwa Ludzi Pracy/ odbyła się Msza Św. za Ojczyznę i w intencji kolejarzy. Uczestniczyło w niej ok. 2000 osób, w tym delegacje Komitetów Organizacyjnych NSZZ "Solidarność" z wrocławskich zakładów pracy. Po Mszy uformował się pochód pod hasłem solidarności ze Stoczną Gdańską do tablicy "S" wmurowanej w ścianę zajezdni nr 5 MPK przy ul. Grabiszyńskiej. W pochodzie uczestniczyło ok. 1000 osób. ZOMO, SB i MO były obecne /pałki, tarce etc./, lecz nie interweniowały. Pod tablicą odbył się wiec; przemawiał Władysław Frasyniuk mówiąc o odpowiedzialności władz i partii za krach gospodarczy izywajac do przygotowania się do ewentualnych strajków na wiosnę.
Po zakończeniu manifestacji zatrzymano Radosława Gawlika - członka RKW Dolny Śląsk, WiP-u i Solidarności Polsko-Czechosłowackiej.

- 28.XI. KRAKÓW. Studenci UJ rozpoczęli akcję pikietowania przed Collegium Novum w proteście przeciwko niezakończoniu sprawy przedmiotów społeczno-politycznych. W godz. 12,00 - 13,00 ok. 15 osób stało z transparentami: "Precz z indoktrynacją", "Żądamy swobody studiowania", "Bójkot trwa - 57 dzień". Zbierano podpisy pod kolejną petycją do ministerstwa w tej sprawie. Tego dnia podpisało ją ok. 80 osób. Akcja pikietowania ma trwać tydzień.

- 28.XI. WARSZAWA. Do Wojskowej Komendy Uzupełnień
Warszawa-Żoliborz:

Wojciech Maziarski, s. Jacka
ur. 1960
Warszawa, ul. Braci Żaluskich 3 a m. 58

Oświadczam, że odmawiam stawienia się na wezwanie do Szkoły Podchorążych Rezerwy, które otrzymałem 24.XI.br. Wezwanie to doręczono mi, pomimo że stan mojego zdrowia nie pozwala mi na odbywanie służby wojskowej.

W roku 1983 przyznano mi kategorię zdrowia A-3, tj. najniższą spośród tych, które umożliwiają powołanie do wojska. Od tego czasu stan mojego zdrowia uległ dalszemu pogorszeniu.

Władze wojskowe dwukrotnie odmawiały mi skierowania do komisji lekarskiej. Za pierwszym razem uzasadniono to brakiem odpowiedniej dokumentacji medycznej; gdy zaś wymagane zaświadczenie medyczne załączyłem, odesłano mi je i ponownie odmówiono skierowania do komisji lekarskiej, tym razem już bez żadnego uzasadnienia. W pismach odmawiających mi prawa do badań lekarskich Szef Oddziału Uzupełnień poinformował mnie, że "o ustalenie aktualnego stanu zdrowia mogę się ubiegać po zgłoszeniu na przeszkolenie wojskowe w Szkole Podchorążych Rezerwy". W związku z tym oświadczam, że:

Badania lekarskie nie są przywilejem, który władze wojskowe przyznają bądź nie. Nie zamierzam się o nie "ubiegać", lecz stanowczo żądam ich przeprowadzenia.

Nie widzę żadnego powodu, dla którego miałbym się zgłosić w jednostce wojskowej, skoro mój stan zdrowia na to nie pozwala. Domagam się badań w miejscu zamieszkania, tym bardziej, że ze względu na swe przekonania nie zamierzam wstąpić w szeregi LWP. Już wcześniej wielokrotnie informowałem o tym władze wojskowe. Odmowę tę potwierdzam raz jeszcze.

W uzupełnieniu pragnę stwierdzić, iż postępowanie władz wojskowych uznaję za formę represji politycznej, spowodowanej moimi poglądami, których nie ukrywam i którym daję wyraz działając w NSZZ "Solidarność". W przekonaniu tym utwierdza mnie fakt, że znam osoby nie zaangażowane w niezależną działalność społeczną, a cierpiące na podobne dolegliwości, które skierowano na badania lekarskie i uznano za niezdolne do służby wojskowej.

Aspekt polityczny nadaje mojej sprawie charakter szczególny, sądzę jednak, że praktyka bezprawnego powoływania do wojska osób nie kwalifikujących się do tego jest problemem znacznie szerszym, dotyczącym wielu

młodych Polaków. Znam co najmniej jeden inny przypadek odmawiania prawa do badań lekarskich osobie, której stan zdrowia nie pozwala na odbywanie służby wojskowej. Znane są też przykłady uznawania, za zdolnych do służby ludzi, którzy ze względu na stan zdrowia winni być od niej zwolnieni. Szczególnie tragicznym przykładem obrazującym ten problem jest samobójstwo, jakie popełnił w jednostce wojskowej absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu Grzegorz Kossakowski.

Uznając zatem, że problem ten wykracza poza sferę jednostkową i incydentalną, kieruję to pismo do wiadomości:

- Sekretarza Episkopatu Polski Arcybiskupa Bronisława Dąbrowskiego,
- Rzecznika Praw Obywatelskich prof. Ewy Łętowskiej,
- członka Komitetu Helsińskiego w Polsce Marka A. Nowickiego,
- przedstawiciela ruchu Wolność i Pokój Jacka Szymanderskiego,
- przewodniczącego Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ "Solidarność" Zbigniewa Romaszewskiego.

Pragnę w ten sposób zwrócić uwagę tych Osób i Instytucji na wagę problemu, który wymaga szybkiego rozwiązania, np. poprzez powołanie niezależnej, społecznej komisji lekarskiej kontrolującej postępowanie władz wojskowych, w tym także orzeczenia wojskowych komisji lekarskich.

Informując o tym Wojskową Komendę Uzupełnień Warszawa-Żoliborz, raz jeszcze żądam skierowania mnie na rzetelne badania lekarskie.

Wojciech Maziański

- 29.XI. WARSZAWA. Oświadczenie Janusza Onyszkiewicza:

W dniu 28 bm. Polska Agencja Prasowa opublikowała nierzetelne sprawozdanie z - jak to określono - meetingu w kościele św. Brygidy z udziałem Lecha Wałęsy. Miarą tej nierzetelności jest włożenie w usta Lecha Wałęsy zdania: "czas wymaga potargania się po szozekach", którego nie wypowiedział. W związku tym w jego imieniu i działając z jego upoważnienia domagam się, zgodnie z prawem prasowym, zamieszczenia stosownego sprostowania, bądź też opublikowania niniejszego listu.

Janusz Onyszkiewicz
rzecznik prasowy NSZZ "Solidarność"

- 29.XI. NOWA HUTA. Pięcioro uczniów szóstej klasy Szkoły Muzycznej w Nowej Hucie uległo zatruciu, prawdopodobnie toksyczną substancją zawartą w lakierze, którym malowano korytarze i sale szkoły, nie przerywając zajęć. Wypadek nastąpił podczas akademii z okazji 70-tej rocznicy odzyskania Niepodległości. Dzieci niemal jednocześnie straciły przytomność; dwoje z nich doznało przy upadku spowodowanym omdleniem, urazów głowy. Zawieziono je do szpitala, gdzie będą przebywać na obserwacji co najmniej do końca tygodnia. W przeddzień wypadku w lokalnej telewizji pokazano migawkę z tej szkoły, traktując tę sytuację jako przykład do naśladowania: jak można jednocześnie remontować szkołę i prowadzić w niej zajęcia. Prace remontowe prowadzono od dwóch tygodni, przy czym nikt nie zwracał uwagi na dzieci narzekające na bóle głowy. Dnia 30.XI. zajęcia w szkole zawieszono.

- 29.XI. KATOWICE. O godz. 14-tej odbył się tu uroczysty pogrzeb 81-letniego mecenasa Jerzego Kurcyszusa. Przybyło ok. 500 osób. Pogrzeb poprzedziła Msza Św. odprawiona w Katedrze katowickiej przy ks. Simińskiego. Na pogrzebie obecni byli przedstawiciele "S" Regionu - Tadeusz Jedynak i Marian Sienkiewicz.

Mec. Jerzy Kurcysz - żołnierz AK - bronił ludzi oskarżanych w czasach stalinowskich oraz w procesach w stanie wojennym. Do końca służył pomocą i poradą prawną /ostatnio w okresie sierpniowych strajków w Jastrzębiu/.

- 1.XII. WARSZAWA. Komunikat Komitetu Helsińskiego w Polsce:

"Dnia 1.XII. Komitet Helsiński w Polsce przyjęty został na mocy jed-

nożliwej decyzji wszystkich krajów członkowskich do Międzynarodowej Helsińskiej Federacji Praw Człowieka. Tego samego dnia przyjęty został również do tej Federacji Czechosłowacki Komitet."

- 1. XII. KRAKÓW. Odbyła się pierwsza tura spotkania dotycząca konfliktu pracowników Transportu Kolejowego w Hucie im. Lenina. Na spotkaniu przybył Komitet Organizacyjny "S" pod przewodnictwem Stanisława Zięby, przedstawiciele wydziałów T-1, T-2, T-3, T-4, T-8, sekretarze POP wydziałów Zakładu Transportu Kolejowego oraz szef tego Zakładu Musiałkowski. Komitet Organizacyjny NSZZ "S" przedstawił swoje postulaty:

- podwyższenie zarobków do poziomu najwyższych, przysługujących na odpowiednich stanowiskach (dotychczas stawki najwyższe przysługiwały aktywistom POP oraz neozwiązkowcom, różnice dochodziły do 30 zł za godzinę)
- po wyrównaniu stawek na poszczególnych stanowiskach pracy, podwyższyć zarobki wszystkim o 50 zł za godzinę (w ten sposób zbliży się do minimum socjalnego, które wynosi 25 tys.zł na osobę w rodzinie)
- zarobki powinny się różnić nie stawką zasadniczą, lecz dodatkiem stażowym (wysługa lat), dodatkiem motywacyjnym (który leżałby w gestii mistrza) oraz systemem premiowania.

Szef Zakładu ze swej strony zaproponował podwyżkę 10 zł za godz. dla najniżej zarabiających i 40 zł dla wyróżniających się.

Komitet Organizacyjny nie przyjął takiej propozycji i rozmowy po 2 godzinach zakończyły się fiaskiem. Akcja odmowy pracy w godzinach nadliczbowych przez pracowników Zakładu Transportu Kolejowego jest kontynuowana.

Na 5 XII na godz. 6 rano Komitet Organizacyjny "S" Transportu Kolejowego zapowiedział więc załogi w sprawie dalszej akcji protestacyjnej.

Cały kombinat Huty im. Lenina a szczególnie Komitet Organizacyjny "S" Zgniatacza gorąco dziękuje Lechowi Wałęsie za debatę z Alfredem Miodowiczem. Wystąpienie telewizyjne Wałęsy poruszyło wszystkich głęboko, dyskutuje się o nim przy stanowiskach pracy, pracownicy poczuli się silni, do błuz robotczych przypinają sobie znaczki "Solidarności". Zdarzają się przypadki, że osoby stojące zwykle "po drugiej stronie" gratulują zwycięstwa Lecha.

- 1. XII. JASTRZĘBIE. W kopalni "Marcel" w Cechowni zebrało się ok. 600 górników na wiecu, który prowadzili Jerzy Eugeniusz Brukiewicz, Mieczysław Stanisławczyk i Janusz Małek - działacze "S" tej kopalni. Dwaj ostatni ostrzeżeni byli przed własnem przez zakładowego funkcjonariusza JB, że ich dalsza działalność może pociągnąć za sobą konsekwencje w postaci kolegiów, namawiano ich także do wyjazdu na Zachód. W czasie wiecu żądano usunięcia ze stanowiska dyrektora kopalni pana Tomanka, który wyróżniał się bardzo złym traktowaniem załogi w czasie strajków sierpniowych, a także w okresie późniejszym. Protestowano również przeciwko odstąpieniu przez władze od rozmów okrągłego stołu, domagano się porozumienia. Omawiano także sprawy związkowe.

X

- WIADOMOŚCI Z URSUSA

Od 28.XI. w Zakładach Mechanicznych URSUS trwa akcja podpisywania listu protestacyjnego przeciwko podwyżce płac dla kierownictwa. List został skierowany do dyrektora generalnego Zrzeszenia Przemysłu Ciągnikowego URSUS. Do dnia 2.XII. list ten podpisało 1500 pracowników ZM "Ursus":

"My, niżej podpisani, pracownicy ZM Ursus zwracamy się o wyjaśnienie, dlaczego ostatnia regulacja płac w zakładach objęła tylko kadre kierowniczą i została przeprowadzona ponad głową samorządu - prawowitego przedstawicielstwa nas i całej załogi. Wobec rosnącej drożyzny nasze płace realne spadają z miesiąca na miesiąc, skutki gwałtownej inflacji łagodzi się jednak nie nam. Naszym rodzinom przeznaczono coraz bardziej pustoty stół, a inni są pod ochroną naszym kosztem, jakby nasza praca była gorsza i nieważna. Jest to niesprawiedliwe społecznie i niesłuszne ekonomicznie, zwłaszcza, że w Polsce udział płac w kosztach produkcji należy do najniższych w Europie. To nie pracownicy powinni płacić za doprowadzenie gospodarstwa do upadku, przeciw czemu tyle razy protestowali. Tym bardziej niedopuszczalne jest, że tylko ludzie pracy ponoszą cały koszt kryzysu, nie pytani o zdanie. Oczekujemy odpowiedzi i stosownych działań jak najpilniej - to jest dla nas sprawa życiowa."

Do wiadomości: Rada Pracownicza ZM Ursus

28.XI. odbył się wiec w Zakładzie Transportu w związku z podpisami pod listem. Kierownik Dunin usiłował wyrzucić siłą egzemplarz listu z podpisanymi pracownikami Zakładu Transportu Sławomirowi Dominiakowi - członkowi nowowymbranej Komisji Zakładowej "S", groził mu również bliżej niesprecyzowanymi konsekwencjami. Natomiast co do członków oficjalnego z.z., którzy ten list podpisali, wyraził głębokie ubolewanie, że kierownictwo się na nich zawiodło. W Zakładzie Transportu wprowadzono wzmoczoną dyscyplinę pracy, zwłaszcza na stanowisku pracy Dominiaka. Sławomir Dominiak oczekuje obecnie na kolegium w związku z zatrzymaniem go 22.X. w pociągu pod zarzutem przewozu sprzętu Radia "S" po audycji nadanej w Skierniewicach, gdzie mieszka dużo pracowników ZM Ursus.

Jak poinformowali przedstawiciele "S" ZM Ursus 29.XI. liczba pisemnych deklaracji przynależności do "S" w zakładzie wyniosła ok. 1200; oznaczyła to wzrost w ciągu listopada o ok. 400 osób.

30.XI. Grzegorz Kostrzewa - rzecznik "S" w URSUSIE otrzymał wywołanie w trybie zwykłym, z miesięcznym terminem, z pracy w Centrum Sztuki "Studio" w Pałacu Kultury. Wywołanie to zostało podpisane przez zastępcę dyrektora Kosmała, na wniosek dyrektora naczelnego Waldemara Dąbrowskiego. W wywołaniu nie zostały podane żadne przyczyny tej decyzji.

- WIADOMOŚCI Z NOWEJ HUTY

W nowohuckim Kombinacie Metalurgicznym trwa protest kolejarzy w Zakładzie Transportu. Akcja podjęta została 15.XI. i zgodnie z pierwotnymi zamierzeniami miała trwać do 30.XI. Uczestnicy nie podejmują pracy w wolne soboty i niedziele, domagając się podwyższenia płac. W Zakładzie Transportu brakuje ok. 1/3 załogi. Pracownicy muszą to równoważyć dodatkową pracą i jest oczywiste, że za tę pracę domagają się godziwej zapłaty.

W tej chwili uczestnicy protestu, ze względu na brak reakcji ze strony władz, gotowi są przedłużyć akcję, kontynuując ją do skutku.

Postawa kierownictwa, które odmawia podjęcia rozmów z "S" powoduje straty materialne. W ostatnich dniach dwukrotnie stał przez 8 godzin wydział starej Aglomerowni. Przyczyną był brak wsadu. Nawet oficjalna gazeta zakładowa twierdzi, że o 50% spadła produkcja podstawowych wydziałów surowcowych. Nie odprowadza się odpadów przemysłowych. Na stacji rozrządowej zebrało się ok. 100 wagonów śmieci. Znaczną część maszyn kolejowych wyłączono z ruchu ze względu na brak obsady.

Niskie płace nie są jedynym powodem protestu. Równie ważnym problemem są złe warunki pracy. 24.XI. w Zakładzie Transportu miał miejsce wypadek śmiertelny. Zginął Stanisław Szempliński, pracownik HiL od 20 lat. Z lokomotywy przeniesiono go na inne stanowisko pracy, gdzie został zmiążdżony przez skład pociągu. Był przemęczony, tak jak wielu innych hutników, a poza tym - mimo że formalnie dysponował odpowiednimi kwalifikacjami - dawno już nie pracował na tym stanowisku i po prostu nie miał wprawy. Winę za jego śmierć należy więc przypisać kierownictwu zakładu.

Sytuację może też zobrazować przypadek p. Kędzierskiego, maszynisty, który latem br. w wyniku m.in. przemęczenia spowodował wypadek, najężdża-

jąc na wózki technologiczne. Kierownictwo nakazało mu pokryć straty z własnej kieszeni. Straty te wynoszą milion złotych. W tej chwili p. Kędzierski przebywa w szpitalu dla nerwowo chorych, co jest rezultatem jego przeżyć.

Sytuacja panująca w Kombinacie, znamienna dla tego, co dzieje się we wszystkich zakładach pracy w całym kraju, tłumaczy determinację robotników domagających się prawa do własnego związku zawodowego. "Solidarność" działa na niemił wszystkich wydziałach Kombinatu. W tej chwili wydawane są legitymacje członkowskie.

Już w fazie organizacji Związek podjął obronę interesów pracowniczych zakłogi. W zeszłym tygodniu przedstawiciele "S" udali się do kierownika Zakładu Walcowni rur z następującymi postulatami:

1. Doprowadzić pomieszczenia socjalne do stanu używalności.
2. Poprawić jakość posiłków.
3. Publicznie ogłaszać listy nagród, premii itd.

Kierownik uprzejmie wysłuchał tych żądań, lecz stwierdził, że Komitet Organizacyjny jest strukturą nielegalną i nie może jej uznać.

O swoich działaniach Związek informuje poprzez komunikaty wywieszane na tablicach ogłoszeniowych. Władze usiłują to utrudnić zabierając bądź niszcząc te tablice /najczęściej dokonują tego nocą tzw. "nieznani sprawy"/. W miejsce skradzionych tablic pojawiają się jednak nowe: na wydziale Zgniatacza zamontowaną już trzecią. Wygląda na to, że w walce o prawo do informowania swych członków nowohucka "S" jest górą.

Związkowcy z HiL nawiązali kontakt z "S" innych zakładów hutniczych. Prowadzona jest wymiana prasy z Komitetem Organizacyjnym "S" Stalowej Woli. Nowa Huta udzieliła pomocy związkowcom ze Stalowej Woli, drukując na ich zamówienie legitymacje członkowskie i ofiarując im sprzęt do powielania. Nawiązano też kontakt z Hutą "Katowice". Przedstawiciele "S" z Nowej Huty uczestniczyli w Walnym Zebraniu delegatów tego zakładu. 18.XI., podczas którego wybrano władze związkowe Huty "Katowice".

II. RUCH WEWNĄTRZWIĄZKOWY

- 9.XI. GDAŃSK. Odpowiedź Lecha Wałęsy na list RKW NSZZ "S" Ziemi Łódzkiej:

"Szanowni Państwo, drogie koleżanki i drodzy koledzy,

List jaki otrzymałem poważnie mnie zaniepokoił. Piszecie w nim, że sytuacja Regionu Łódzkiego, którą określcie jako swoistego rodzaju dualizm władzy osłabia dynamizm naszego ruchu, utrudnia podejmowanie tak potrzebnych dziś działań organizatorskich w zakładach pracy. Stawiacie też konkretne pytania. Otwarty charakter wystąpienia każe mi sądzić, że chodzi wam o to by odpowiedź dotarła do wszystkich członków i sympatyków naszego Związku w Regionie, aby ułatwiła zmianę dotychczasowej, niekorzystnej sytuacji. Podzielam tę nadzieję, ale właśnie ona skłania mnie do ustosunkowania się do pytań w nieco innej kolejności niż je stawiacie. Kluczem bowiem całego problemu jest sprawa, którą umieszczacie na końcu. Chodzi o znaczenie jakie przypisujemy mandatom osób wybranych przez I Zjazd NSZZ "S". Jak wszyscy wiemy Związek nie uznał i nie uznaje nadal dokonanego 8.X.'82 aktu jego rozwiązania, jako sprzecznego z konwencjami międzynarodowymi, porozumieniami Sierpniowymi i zasadami sprawiedliwości. Stanowisko nasze w pełni podziela międzynarodowy ruch związkowy i MOP. Wyrazem tego jest m.in. przynależność "S" do dwu międzynarodowych central związkowych. Nie może to jednak oznaczać stanu zamrożenia, bezruchu, zatrzymania czasu 13 grudnia '81. Nie możemy po prostu opierać się na fikcji, musimy liczyć się z faktami. A i te ostatnie to m.in. niemożliwość kontynuowania w stanie wojennym i w latach jakie po nim nastąpiły działań przewidzianych w statucie i na nim opartych. Praktycznie wykluczone były np. wybory /poza zupełnie wyjątkowymi wypadkami/, zjazdy itp. Także sprawa różnego rodzaju mandatów, a nawet samej przynależności do Związku stała się skomplikowana. Stosowanie automatyzmów byłoby w tym wypadku całko-

wicie niezasadne.

Kazałoby traktować jako członka "S" i członka jej władz ludzi, którzy wyjechali z kraju, nie przejawiali jakiegokolwiek aktywności, a nawet tych którzy działają w neozwiązkach.

Na tej zasadzie prawo do wybierania naszych władz miałyby po dziś dzień Miśdowicz.

Dlatego wyłanianie władz ogólnopolskich i regionalnych musiało zostać oparte na innych kryteriach. Mandaty sprzed 13 grudnia liczyły się, ale tylko wtedy gdy wiązało się to z aktywnością, z gotowością do pewnego zaangażowania się, niezależnie od ceny, jaką można było płacić. Było też oczywiste, że wobec konieczności ograniczenia liczby ciał działających w warunkach konspiracji, czy później tylko niejawności nie dla wszystkich będzie miejsce we władzach, że konieczne są kompromisy. Gotowość do wyrzeczenia się ambicji, umiejętności zaakceptowania partnerstwa, czy nawet pierwszeństwa kolegowi, którzy przed stanem wojennym stali niżej w organizacyjnej hierarchii związkowej, a awansowali w trudnych warunkach walki nielegalnej. Niestety nie zawsze i nie wszędzie tak było - stąd konflikty, które dotknęły i wasz Region. RKW Ziemi Łódzkiej jest ciałem powołanym w warunkach, o których wyżej mowa. Jego przewodniczącym Jerzy Dłużniewski był członkiem TKK, a jest obecnie członkiem KKW jako delegat regionu. Obydwa te ciała utworzono na zasadzie - jeden reprezentant z każdego Regionu. Wynika z tego w sposób oczywisty, iż KKW i przewodniczący Związku uznają RKW Ziemi Łódzkiej pod przewodnictwem Jerzego Dłużniewskiego za regionalne władze "S". Jest też jasne dlaczego nie wchodzi w skład KKW wymienieni przez was działacze. Nie ma po prostu ku temu podstaw. Powołania do tego organu nie mają bowiem charakteru personalnego, a organizacyjny, i są ściśle związane ze strukturą naszej organizacji.

Przedstawione wyżej zasady nie odbierają prawa do działalności w "S" osobom, które nie znalazły się w obecnych władzach, a kiedyś w nich były. Jak wszyscy inni członkowie Związku powinny one zachowywać lojalność wobec kierownictw regionów. Oceną aktywności niektórych spośród nich w ramach różnego rodzaju ciał tzw. Grupy Roboczej Komisji Krajowej czy Zarządu Regionu Ziemi Łódzkiej pozostawiamy członkom "S". Dokonają tego oni najpełniej w czasie wyborów, które jak mamy nadzieję odbędą się niedługo. Do tego czasu zmiany we władzach mogą się odbywać poprzez kooptację działaczy, którzy zostali wysunięci przez załogi w czasie strajków lub też działań Komitetów założycielskich względnie organizacyjnych "S". Wprowadziłem już grupę takich działaczy do KKW, weszli oni także do niektórych organów regionalnych.

Mam nadzieję, że powyższe wyjaśnienia przyczynią się do uporządkowania sytuacji w regionie i zniesienia przeszkód dla energicznej działalności organizacyjnej.

Przesyłam pozdrowienia Lech Wałęsa

x

- 23.XI. KWK "JULIAN". Zebranie delegatów 10 oddziałów kopalni. Wybrano 20-osobową Tymczasową Komisję Zakładową z przewodniczącym Zygmuntem Ceśniakiem. Zebrani zobowiązali TKZ do złożenia wniosku o rejestrację do dnia 3.XII. Ustalono wysokość i sposób zbierania składek związkowych. Zdecydowano, że członkowie TKZ będą się zbierać co dwa tygodnie.
- 26.XI. WAŁBRZYCH. Powołano tu Radę Emerytów, Rencistów i Niepełnosprawnych. Będzie ona działać jako sekcja NSZZ "S", w oparciu o statut Związku. Wybrano 4-osobowe prezydium Rady. Przewodniczącym został Stanisław Zebrowski. Rada liczy 33 członków.
- 27.XI. WAŁBRZYCH. Komitet Założycielski NSZZ "S" w KWK "Victoria", po otrzymaniu z sądu odmowy na wniosek o rejestrację, przekształcił się w Komitet Organizacyjny Związku i podjął decyzję o kontynuowaniu działania bez ubiegania się o rejestrację.
- 28.XI. BIAŁYSTOK. O godz. 9 w Sądzie Wojewódzkim odbyła się rozprawa rejestracyjna KO NSZZ "S" Pracowników Fabryki Przyrządów i Uchwytyw. Była

to druga rozprawa, poprzednio sprawę zdjęto z wokandy. Także i tym razem - na wniosek pełnomocnika KO, mec. Lecha Lebeńsztejna - rozprawę odroczone. Powodem były uchybienia natury formalnej ze strony sądu.

- 28.XI. KRAKÓW. W kościele św. Józefa odbyło się spotkanie 23 działaczy "S" z 13 zakładów pracy Krakowa, które od czerwca 1988 były reprezentowane w Międzyzakładowym Komitecie Solidarności Kraków. W dyskusji uczestniczyli przedstawiciele RKS. Uznano celowość utrzymywania bezpośrednich kontaktów międzyzakładowych, zwłaszcza między tymi zakładami, w których nie istnieją jawne komórki Związku. Postanowiono jednak nie otwierać sformalizowanej struktury MKS-u. Uzgodniono termin następnego spotkania, na którym mają być obecni także przedstawiciele innych zakładów pracy oraz RKS-u. Powołano zespół roboczy, który ma się zająć przygotowaniem tego i następnych spotkań.

- 29.XI. SKARŻYSKO-KAMIENNA. Komitet Organizacyjny NSZZ "S" Pracowników Zakładów PREDOM-MBSKO złożył w Sądzie Wojewódzkim wniosek o rejestrację. Komitet liczy 10 osób, przewodniczy mu Wojciech Markiewicz.

- Sąd odrzucił wniosek rejestracyjny Komitetu Organizacyjnego NSZZ "S" w Lokomotywni.

- 1.XII. STARACHOWICE. Komitet Organizacyjny NSZZ "S" Fabryki Samochodów Ciężarowych oraz Autotransportu złożyły wnioski rejestracyjne do sądu.

- 1.XII. POZNAŃ. W Akademii Sztuk Pięknych wznowił działalność NSZZ "Solidarność".

III. REPRESJE

- GDAŃSK. 24.XI. odbyła się w Sądzie Rejonowym rozprawa o pobicie przez funkcjonariusza MO dnia 12.VI.1987 /podczas wizyty Ojca Świętego w Gdańsku/ studenta V roku geodezji Akademii Rolniczo-Technicznej Romana Kosińskiego. Mec. Jacek Taylor zażądał odszkodowania w wysokości 536 250 zł. Sąd zasądził tę sumę od WUSW na korzyść pobitego. Wyrok nie jest prawomocny.

- STARACHOWICE. Adam Krupa - wiceprzewodniczący "S" w Fabryce Samochodów Ciężarowych dostał wezwanie na kolegium na 9.XII. w sprawie działalności związkowej. Wezwanie na kolegium na 8.XII. otrzymał Krzysztof Janus z Autotransportu ze Starachowic, również pod zarzutem działalności związkowej.

- RADOM. 28.XI. Odbyło się tu kolegium Mieczysława Woźniaka /emeryta/ oraz dwóch innych osób /nieobecnych na rozprawie/. Zostali oni обвинieni z art. 52 st. 1, że 26.VI., w rocznicę wydarzeń 1976 r. składali wieniec z szarym noc tablicą pamiątkową. Oskarżyciel żądał grzywny 30 tys. Sprawę odroczone. Przewodniczący składu stwierdził m.in., że "artykuł 52 nie nadaje się do oczekiwaniami społecznymi".

- STAŁOWA WOLA. 29.XI., po rozprawie w Sądzie Pracy Wiesław Turasz został przywrócony do pracy w Hucie Stalowa Wola. Wyrokiem sądu, od którego nie ma już odwołania, Huta ma przyjąć Turasza do pracy oraz zapłacić pensję od maja '88, tj. od momentu zwolnienia go z pracy.

- KRAKÓW. Represje wobec członków Komitetu Organizacyjnego w Zajezdni autobusowej Kraków-Płaszów. Po ujawnieniu KO w dniu 15.XI. jego członkowie są regularnie wzywani na rozmowy do dyrekcji i tam straszeni rzekomą niezależnością prowadzonych działań. Sześciu członkom KO przedłożono do podpisania oświadczenia o zaniechaniu działalności związkowej. 5 osób oświadczyło, że będzie nadal działać, jedna odmówiła podpisania czego-

kolwiek.

- WROCŁAW. W poprzednim numerze SIS-a informowaliśmy o zatrzymaniu manifestacji młodzieżowej na ul. Świdnickiej /zatrzymano wówczas co najmniej 14 osób/. Z opóźnieniem dotarła do nas wiadomość, że nie wszyscy zostali zwolnieni bezpośrednio po przesłuchaniu. Cztery osoby przetrzymano do następnego dnia, kierując je w tym czasie na kolegia. Grzegorz Gromada został skazany na 36 tys. zł grzywny, Krzysztof Łoziński - na 16 tys., Tomasz Kruszewski - na 41,5 tys., Artur Dworakowski - na 41,5 tys. zł. Wszyscy oni są uczniami szkół średnich.

Po demonstracji Solidarności Polsko-Czechosłowackiej /patrz SIS nr 11/ Paweł Świtalski został skazany przez kolegium na 41,5 tys. zł grzywny.

25.XI. SB zatrzymała na kilka godzin czterech działaczy KPN, w tym Antoniego Lenkiewicza. Celem tej akcji było uniemożliwienie odbycia zebrania wyborczego dolnośląskiego obszaru KPN. Mimo to zebranie odbyło się.

29.XI. odbyły się kolegia uczestników manifestacji z 27.XI. Robert Maurer został skazany na 30 tys. zł grzywny + 20 tys. nawiązki; Maciej Furmanek na 20 tys. zł grzywny + 20 tys. zł nawiązki; Jacek Janik na 40 tys. zł grzywny + 30 tys. zł nawiązki; Radosław Gawlik na 50 tys. zł grzywny + 50 tys. zł nawiązki. Nawiązki przeznaczone są na "rewaloryzację Wrocławia". Obwinionym uniemożliwiono kontakt z adwokatami i przedstawienie świadków obrony. Orzeczenia oparto wyłącznie na zeznaniach funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa.

30.XI. w zakładach "Jelcz" wyrzucono z pracy Jana Rafalskiego, organizatora zebrania załogi "Jelcza" z Komitetem Organizacyjnym "Solidarności".

- TARNÓW. W czasie demonstracji 11.XI. zatrzymano tu nie 100 - jak informowaliśmy poprzednio - lecz 180 osób. Trzy osoby zostały ciężko pobite, między innymi uczeń II Liceum Ogólnokształcącego Andrzej Franczyk. W związku z biciem uczniów mieszkający Tarnowa wystosowali list protestacyjny do ministra spraw wewnętrznych. W następstwie manifestacji 11.XI. nadal są rozsyłane wezwania na przesłuchania /znane są nazwiska 13 osób/, które otrzymały takie wezwania/. SB nadal nachodzi szkoły ze zdęciami, celem zidentyfikowania uczestników manifestacji. Funkcjonariusze korzystają z pomocy dyrekcji szkół. Uczniowie są zastraszani i szantażowani.

10.XI. "nieznani sprawcy" włamali się do lokalu Duszpasterstwa Ludzi Pracy. Zdemolowano pomieszczenie, skradziono symbole "S".

U działaczy niezależnych /np. u Andrzeja Migdała i Andrzeja Henrycha/ nadal przeprowadza się rewizje.

21.XI. został pobity - prawdopodobnie przez SB - Bogdan Mach. Ma pękniętą szczękę i wybite trzy zęby, oraz liczne krwawe ślady na głowie i całym ciele.

- ŁÓDŹ. Sprawa Janusza Fatygi:

"31 sierpnia 1988 roku Zakład Budowlano-Remontowy RSM Polesie wręczył mi wypowiedzenie. Pracować przestałem 30.IX.88. 20.X.88 Sąd przywrócił mnie do pracy; Zakład przy wypowiedzeniu nie dopełnił formalności. 25.X. otrzymałem drugie wypowiedzenie, przyczyna - likwidacja stanowisk. 29.XI. Sąd w Łodzi uznał wypowiedzenie za bezskuteczne. Zakład i tym razem nie dopełnił formalności: 24.X.88 dyrektor powiadomił Związki Zawodowe o zamiarze wypowiedzenia mi umowy i uzyskał zgodę dwóch członków Prezydium, którzy nawet ze mną nie rozmawiali i wypowiedział umowę już 25.X. Sąd uznał, że nie wystarczy podpis dwóch członków - jeśli się nie chce czekać 5 dni konieczna jest uchwała Prezydium. Sąd postanowił także wystąpić do władz nadrzędnych i zwrócić uwagę na brak elementarnej fachowości kierownictwa zakładu.

27.VI.88 10-ciu pracowników naszego zakładu złożyło do Sądu wnioski o rejestrację NSZZ "S". Figuruje tam jako pierwszy sygnatariusz tego wniosku. Pikanterii całej sprawie dodaje fakt, że zwalniam się pracownika z wyższym wykształceniem, a ci, którzy zwalniają, tj. dyrektor i szefowa kadr, legitymują się jedynie wykształceniem średnim. Obecnie oczekuję na trzecie wypowiedzenie."

Janusz Fatyga

1.XII. Janusz Patyga nie został wpuszczony do pracy. Dyrektor powie-
dział, iż nie zna wyroku sądu z drugiej rozprawy, która przywróciła go
do pracy.

- 2.XII. miała się odbyć w sądzie w Łodzi sprawa Mariana Kukieły, Ta-
deusza Pałkowskiego i Romana Kopyckiego oskarżonych o rzucanie kamienia-
mi i pobicie funkcjonariuszy MO podczas demonstracji 3 Maja. Rozprawę
przeniesiono na 9.XII.

Na 9.XII. została również przełożona rozprawa Ryszarda Mroza - aktora,
którego oskarżono o rzucanie cegłą w dniu 3 Maja.

- JASTRZEBIE. Rozprawa w sprawie przywrócenia do pracy osób zwolnionych
po strajkach w KWK "Lenin" została przełożona po raz kolejny, tym razem
na 7.XII.

- SKOCZÓW. 2.XII. dyrektor Zakładu nr 5 Fabryki Samochodów Małolitrażo-
wych, Rudolf Michalak, przeniósł 5 osób - członków Komitetu Założyciel-
skiego "S" represyjnie na 1 zmianę, zapowiadając kierownikom, aby utrud-
niali im życie.

x

Sprostowania. Na stronie 11 numeru 11 znalazły się dwa błędy:

- Stanisław Śnieg, działacz "S" i nauczyciel nie jest mieszkańcem Lubli-
na, lecz LUBINA, jego kolegium odbyło się w Polkowicach;

- Adam Zadworny jest delegatem do KKK NZS ze SZCZECINA.

Przepraszamy!

x x x

amy Komitetowi Helsińskiemu, Komisji Interwencji i Praworząd-
"Solidarność", Centrum Informacji Akademickiej oraz wszystkim
instytucjom za dostarczanie nam informacji i materiałów.

SIS

KRAKÓW. Członkowie Komitetu Organizacyjnego NSZZ "Solidarność" w Zakładach UNITRA - TELPOD nadal są poddawani represjom. W ostatnim czasie zostali oni dwukrotnie wezwani do działu kadr, gdzie kierowniczka Stefania Gajewska usiłowała ich bezskutecznie skłonić do podpisania zobowiązań o zaprzestaniu działalności.

Jeden z członków Komitetu, długoletni pracownik Aleksander Sułek otrzymał pismo od dyrektora, w którym to dyrektor prosi go o zdementowanie wiadomości o powstaniu Komitetu i przypomina, że działalność taka jest nielegalna.

1. XII. KRAKÓW. Adam Pierzchała członek Komitetu Organizacyjnego "S" Elektrowni w Skawinie wezwany został do Prokuratury. Podobne indywidualne wezwania otrzymało również 6 innych członków Komitetu.

25. XI. KRAKÓW. 5 członków utworzonego 19 IX Komitetu Organizacyjnego "S" Elektrociepłowni "Łęg" zostało wezwanych do Prokuratury Rejonowej. Według relacji Stanisława Chmielewskiego, którego przesłuchiwał prokurator Tomasz Cisło, proponowano im oparcie nowych związków i zaprzestanie prób reaktywowania "Solidarności", pytano ich, czy rzeczywiście jest dla nich taka ważna nazwa związku i czy zamierzają przeprowadzić jakieś akcje.

W Elektrociepłowni "Łęg" pracuje ok. 1 400 osób, z czego 300 osób podpisało deklaracje członkowskie "S". W ostatnich tygodniach 67 członków neozwiązków przepisało się do "Solidarności".

3. XII. LUBLIN. Na dworcze PKP o godz. 7 rano zatrzymany został przewodniczący Międzyuczelnianego Komitetu NZS - Eryk Chojnacki, student KUL-u, jechał on na spotkanie Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS do Warszawy. Po próbie przesłuchania i rewizji został zwolniony o godz. 13.

W komisariacie kolejowym MO przetrzymany był również Paweł Mitrus - student KUL-u, członek KPN.

2. XII. WOJÓMIN. Oświadczenie Oddziałowej Komisji Wykonawczej:

W ostatnim okresie (listopad - grudzień) h.r. nasiliły się represje skierowane przeciwko członkom NSZZ "S" na terenie naszego miasta. Działania takie są sprzeczne z Paktem Praw Człowieka i Obywatela oraz konwencjami MOP dotyczącymi działalności związkowej. Oddziałowa Komisja Wykonawcza NSZZ "S" w ołominie traktuje te poczynania jako świadome zastraszanie członków naszego Związku. Protestujemy przeciwko takiemu podejściu do naszej jawnie działającej organizacji związkowej. Uważamy, że represje są sprzeczne z deklarowaną przez władzę wolą porozumienia narodowego i utrudniają zapoczątkowany spotkaniem Miodowicz - Wałęsa dialog ze społeczeństwem.

Żądamy zaprzestania represji i jednocześnie zapowiadamy podjęcie działań obronnych w przypadku ich kontynuowania.

Represje za okres od 1. XI do 2. XII:

- Krzysztof Oksiuta, członek OKW i uczestnik ruchu WIP zatrzymany 10. XI podczas rozrzućania ulotek wzywających do uczestniczenia we Mszy św. w dniu 13. XI, przetrzymywany 30 godzin w areszcie i ukarany przez kolegium d.s. wyrokiem grzywną w wysokości 30 tys. zł oraz 1500 zł zwrotu kosztów postępowania. W jego mieszkaniu przeprowadzono rewizję i zabrano publikacje bezdebitowe nie sporządzając szczegółowego pokwitowania.

- Tomasz Pękalski, członek OKW i RKW "Mazowsze", zatrzymany 13. XI po manifestacji, przetrzymywany 27 godzin w areszcie i ukarany przez kolegium d.s. wyrokiem grzywną w wysokości 45 tys. zł oraz 1500 zwro-

tu kosztów postępowania. W jego mieszkaniu przeprowadzono rewizję i zabrano 25 egzemplarzy publikacji bezdebitowych.

- Jan Kazimierczuk, członek TKZ NSZZ "S" w Zakładach Stolarstwa Budowlanej, zatrzymany 13.XI po manifestacji, przetrzymywany 27 godzin w areszcie i ukarany przez kolegium d.s. wykroczeń grzywną w wysokości 35 tys. zł oraz 1500 zł zwrotu kosztów postępowania. W jego mieszkaniu przeprowadzono rewizję.

- Zdzisław Bykowski, członek TKZ NSZZ "S" w Zakładach Stolarstwa Budowlanej, zatrzymany 13.XI po manifestacji, przetrzymywany 27 godzin w areszcie, ukarany przez kolegium d.s. wykroczeń grzywną w wysokości 45 tys. zł oraz 1500 zł zwrotu kosztów postępowania. W jego mieszkaniu przeprowadzono rewizję.

- Grażyna Wróblewska, członek TKZ NSZZ "S" w Zakładach Stolarstwa Budowlanej - rewizja 14.XI.

Wzwołania do RUSW w Wołominie otrzymali: Marian Ekonomowicz (Zakłady Stolarstwa Budowlanej) - na 30.XI, Jan Kazimierczuk (Zakłady Stolarstwa Budowlanej) - na 1.XII, Wojciech Kielak (Zakłady Stolarstwa Budowlanej) - na 1.XII, Helena Kusiak (Zakłady Stolarstwa Budowlanej) - na 1.XII, Lucjan Niski (Zakłady Stolarstwa Budowlanej) - na 1.XII, Feliks Piórkowski (Państwowy Instytut Maszyn Budowlanych w Kobyłce) - na 6.XII, Jan Szubierajski (Zakłady Stolarstwa Budowlanej) - na 1.XII, Tadeusz Świtacz (Państwowy Instytut Maszyn Budowlanych w Kobyłce) - na 6.XII, Grażyna Wróblewska (Zakłady Stolarstwa Budowlanej) - na 2.XII, Krzysztof Wyszyński (Państwowy Instytut Maszyn Budowlanych w Kobyłce) - na 6.XII, Krzysztof Oksiuta (członek OKW) na 6.XII. Prosimy o szybką reakcję i odpowiedź.

Członkowie OKW NSZZ "S"

Krzysztof Oksiuta - Wołomin, ul. Mieszka I 6a)29
Tomasz Pekański - Wołomin, ul. Armii Ludowej 67)2
Jan Szubierajski - Wołomin, ul. Geodetów 12
Tadeusz Świtacz - Warszawa, ul. Żytnia 70)41

Do wiadomości:

Naczelnik gminy Wołomin
Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych w Wołominie
Komisja Interwencji i Praworządności NSZZ "S"
Komitet Helsiński w Polsce
Regionalna Komisja Wykonawcza "S" Mazowsze
Amnesty International

2. XII WAŁBRZYCH. Komunikat Tymczasowej Komisji Organizacyjnej NSZZ "S" KWK "Wałbrzych"

"W dniu 2 XII 88 na terenie KWK "Wałbrzych" odbył się wiec zorganizowany przez przedstawicieli TKO; Włodzimierza Kołaczyńskiego, Andrzeja Sieradzkiego i Wiesława Uniszowskiego. Poruszono sprawę wypłacenia nagrody rocznej z tytułu Dnia Górnika. Dyrekcja KWK "Wałbrzych" naliczyła pensję "barbórkową", niewliczając w nią takich dodatków jak: deputat węglowy, premie regulaminowe i terminowe, dodatkowej wypłaty za przepracowane soboty i niedziele. W ten sposób dyrekcja kopalni okradła górników z pieniędzy. Przedstawiciele TKO zwrócili się do pracowników z apelem o nieprzyjmowanie wypłaty z tytułu Dnia Górnika w razie stwierdzenia zanizania wyżej wymienionej nagrody rocznej.

Za TKO NSZZ "S" KWK "Wałbrzych"
Andrzej Sieradzki

SIS nr 12. - wiadomości otrzymane po zamknięciu numeru

DARŁOWO. 17. IX.

Fragmenty listu z Darłowa skierowanego do uczestników Wielkopolskiego Seminarium Ekologicznego w Poznaniu.

My, członkowie Obywatelskiego Komitetu Ekologicznego "Czuwanie" w Darłowie w imieniu uczestników spotkania ekologicznego dnia 17.11.88 w Darłowie wyrażamy nasze poparcie dla idei oraz poczynań waszego seminarium w zakresie ochrony środowiska naturalnego przed dalszym zatrutowaniem, w tym przed skutkami działania ewentualnych elektrowni atomowych w Polsce. Komitet nasz zawiązał się w wyniku niejawnych posunięć rządu oraz specjalistów w dziedzinie energetyki jądrowej zmierzających do lokalizacji w rejonie jeziora Kopań, 5 km od Darłowa kolejnej elektrowni jądrowej. Jesteśmy reprezentantami wszystkich tych mieszkańców naszego regionu, których wyróżnia myślenie ponad resortowe i ponad partyjne, muślenie oparte na naukowej argumentacji. Mając świadomość wciąż niewielkiej i niewystarczającej wiedzy na temat energetyki jądrowej szukamy argumentów zarówno na tak jak i przeciw rozwojowi tej dziedziny energetyki. Chcemy być obiektywni i wiarygodni.

chcemy być pewni, że działamy słusznie.

Zapraszamy do współpracy z nami wszystkich ludzi dobrej woli, a argumentów dostarczają nam ludzie nauki z różnych stron kraju. (...) Podobnie jak wasze seminarium stoimy na stanowisku, że budowa gdziekolwiek w Polsce elektrowni jądrowej będzie aktem przeciwko Polsce.

Apelujemy do was, przeciwników budowy elektrowni "Warta" w Klempiczu, przeciwników energetyki jądrowej w Polsce o konsolidację oraz podjęcie wspólnych działań zmierzających do powstrzymania szkodliwych decyzji i czynników oficjalnych. Chcemy wspólnie zmierzać do uniecznienienia zamysłu budowy fabryk powolnej śmierci narażonych permanentnie na eksplozję, zbliżone do tragedii Czarnobyla, tragedii o nieobliczalnych skutkach dla Europy. Uważamy, że szansą dla kraju są alternatywne źródła energii przy jednoczesnym obniżeniu energochłonności już istniejącego przemysłu. Nie należy przeoczyć możliwości prowadzenia daleko idących usprawnień w pracujących elektrowniach konwencjonalnych w celu obniżenia zużycia paliw oraz emisji szkodliwych substancji do atmosfery. Postulujemy by naszą wspólną działalnością i walką zainteresować dziennikarzy państw ościennych ze szczególnym uwzględnieniem krajów basenu móży Bałtyckiego.

Obywatelski Komitet Ekologiczny
"Czuwanie" w Darłowie.

SIS nr 12. - wiadomości otrzymane po zaknnięciu numeru

3. XII. BIAŁYSTOK.

Przed kinem "Pokój" w centrum Białegostoku odbył się pod hasłem "soc-happening" pierwszy w tym mieście happening zorganizowany przez Pomarańczową Alternatywę.

W happeningu brały udział dwie frakcje: Biali i Czerwoni. Jedni pod hasłami głoszącymi zwycięstwo kapitalizmu, a drudzy pod hasłami prokomunistycznymi. Dochodziło do walk z użyciem broni w postaci zabawek dzieciennych. Happening zgromadził ok. 500 osób. Milicja nie interweniowała.

- - -

POZNAN.

Oświadczenie

Komisja Organizacyjna NSZZ "S" Pracowników Oświaty i Wychowania w Poznaniu rozpoczęła pracę od listu do Pana przewodniczącego Lecha Wałęsy wyrażającego poparcie dla działań mających na celu legalizację "S". Obecnie głównym celem Komisji jest odbudowa Związku w Poznaniu i Wielkopolsce. Wielu nauczycieli potwierdza i deklaruje swą przynależność w imię zasad pluralizmu związkowego, ideowego i światopoglądowego, a więc kontynuacji prac rozpoczętych w 1980 roku. Komisja Organizacyjna oświadcza, że zaprzestanie swej działalności w dniu wyborów władz Związku przypomina również, że od września tego roku działa ośrodek informacyjny przy ulicy Sciegiennego 30 m 1. Porady prawne organizacyjne i inne można otrzymać od poniedziałku do soboty w godz. 15-20.00. Dyżury nauczycieli prowadzone są w soboty w godz. 14-16.00

Karol Zajfert
Irena Jegliczka
Miroslawa Jędraszak
Krystyna Hetman-Sztyma
Arkadiusz Malyszka
Urszula Najder
Barbara Wachowska
Urszula Wachowska
Grażyna Ziółkowska
doradca
Marek Suś

SIS nr 12. - wiadomości otrzymane po zamknięciu numeru

POZNAN

Komunikat:

Zwracamy się do wszystkich koleżanek i kolegów, którzy zadeklarowali swoją przynależność lub sympatię do NSZZ "S" o wsparcie trwającej w InOP-ie z inicjatywy ZPP InOP akcji zbierania książek dla Polaków żyjących na Litwie. Ta bardzo pożyteczna akcja zwiększania dostępu do słowa polskiego wielu tysiącom Polaków mieszkającym poza granicami kraju ojczystego prowadzona jest już od pewnego czasu przez inne zakłady oraz przy wielu kościołach. Prosimy skorzystajcie z okazji poparcia tego przedsięwzięcia. Zwracamy uwagę, że termin zbierania książek upływa z dniem 6 grudnia 88 roku.

Zakładowy Komitet Organizacyjny
NSZZ "S"

Instytutu Obróbki Plastikowej

POZNAN

Do pracowników Politechniki Poznańskiej

Komisja zakładowa NSZZ "S" uprzejmie informuje, że w dniu 10

listopada 88 roku przesłała na ręce JM Rektora Politechniki Poznańskiej list następującej treści.

JM Rektor Politechniki Poznańskiej

W związku z aktualną sytuacją społeczno-polityczną kraju oraz trwającymi przygotowaniem do obrad okrągłego stołu, którego celem jest osiągnięcie porozumienia różnych kręgów społecznych, a przede wszystkim sprawa pluralizmu związkowego Komisja zakładowa NSZZ "S" z lat 80- 81 uprzejmie informuje, że zwróciła się do pracowników Politechniki Poznańskiej z prośbą o określenie stanowiska w sprawie członkostwa w naszym Związku.

(podpisane przez 12 osób członków Komisji Zakładowej i Rewizyjnej NSZZ "S")

SIS nr 12. - wiadomości otrzymane po zamknięciu numeru

29. XI. WROCŁAW. Oświadczenie o wznowieniu jawnej działalności przez Zakładową Organizację NSZZ "S" w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Remontów Ciepł. i Mostów we Wrocławiu.

" My, niżej podpisani pracownicy WPRDiM oświadczamy, że w dniu dzisiejszym wznowiamy jawną działalność organizacji związkowej - Leksicki Robert, Radość Ryszard, Najduch Tadeusz, Zimer Zygmunt, Charaziński Czesław. Swoje uprawnienia w tym zakresie opieramy na konwencji nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej wolności związkowej i ochrony praw związkowych i Konwencji nr 98 MOP o zasadach prawa organizowania się i rokowań zbiorowych ratyfikowanych przez PRL 14 XII 1956 Dziennik Ustaw z 56 r. nr 29, pozycja 129, nr 20, pozycja 126, jak też na zasadzie porozumienia zawartego przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy z komisją rządową w Gdańsku 31 VIII 1980. Oświadczamy, że zamierzamy w dalszym ciągu realizować ~~statutowe~~ cele NSZZ "S". Jako Komitet Organizacyjny zobowiązujemy się do:

1. Przyjęcia zgłoszeń osób deklarujących przynależność do "Solidarności".
 2. Odtworzenie struktury związku.
 3. Przeprowadzenie wyborów statutowych władz związku.
 4. Walki o spełnienie postulatów zgłaszanych przez załogę.
- Jednocześnie stwierdzamy, że jakiegokolwiek represje wobec osób działających na rzecz NSZZ "S" są sprzeczne z zasadami prawa międzynarodowego, nadrzędnego w stosunku do prawa polskiego i spotkają się ze zdecydowanym protestem z naszej strony.

3. XII. BOLESŁAWIEC. Wezwany został na przesłuchanie Lutek Złotkowski - członek Komitetu Organizacyjnego "S" w Zakładach Chemicznych "Wisów" w Bolesławcu. Przesłuchujący go funkcjonariusz SB Sołtys groził mu wytoczeniem kolegium.

SIS nr 12. - wiadomości zagraniczne

CZECHOSŁOWACJA

28 XI Karta 77 wysłała pozdrowienia dla nowopowstałej inicjatywy brytyjskiej o nazwie Karta 88. Karta 88 złożona z kilkuset znanych osobistości życia publicznego i kulturalnego powstała na wzór czeskiej Karty 77 w celu przestrzegania zasad konstytucyjnych Wielkiej Brytanii.

29 XI został skazany na karę 2 miesięcy więzienia ks. František Ližna za to, że na przystanku autobusowym, a więc miejscu publicznym, położył jedną ulotkę w obronie więźniów sumienia. Wyrok nie jest prawomocny.

Oprócz niego nadal w więzieniach przebywa 7 aktywistów ruchu niezależnego w Czechosłowacji, którzy byli zatrzymani w połowie października i oczekują procesów. Oboję Komitetu Obrony Ivana Jirouša powstały następne Komitety Obrony Petra Cibulki, Dušana Skali, Jiriego Stencla oraz Hany Marvanovej, Lubosa Vydry, Tomaša Dvoraka, Tomaša Tvarocha.

Tomaš Tvaroch członek Niezależnego Stowarzyszenia Pokojowego NMS został wwięziony i otrzymał sankcję za to, iż podczas zgromadzenia na placu Vaclava w Pradze 26 XI rozdawał ulotki w obronie Marvanovej, Dvoraka i Vydry oraz zbierał podpisy pod petycją domagającą się ich uwolnienia. Milicja rozpedziła 150 osób zgromadzonych na tym comiesięcznym wiecu zorganizowanym przez NMS i Czeskie Dzieci. Oprócz Tvarocha zatrzymano jeszcze 8 osób, z czego 4 zostały zwolnione tego samego dnia. Dotychczas / 2 XII / nie postawiono Tvarochowi konkretnego zarzutu i nie wiadomo z jakiego paragrafu będzie odpowiadał.

Vaclav Havel oraz Jiri Dienstbier wysłali listy otwarte do Francois Mitteranda, w których przedstawiają sytuację praw człowieka w Czechosłowacji. Havel w swoim liście zaznacza chęć rządu CSRS, aby za wszelką cenę wyrzucić pozytywne wrażenie na rządach państw zachodnich. Natomiast Dienstbier apeluje do Mitteranda o wsparcie wszelkich sił postępowych występujących w rządzie jak i opozycji. Francois Mitterand 1 XII zapowiedział, że podczas swojej wizyty w Pradze ma zamiar spotkać się również z opozycją.

27 XI ze względu na niekorzystne warunki oraz trudności działania postanowiła się rozwiązać Inicjatywa Demokratyczna. Duża liczba członków tego ugrupowania zaczęła prowadzić działalność w innych niezależnych ruchach.

10 reprezentantów niezależnych ugrupowań / Dzieci Czeskie, Niezależne Stowarzyszenie Pokojowe NMS oraz Komitet Obrony Nieprawdliwie Prześladowanych VONS / przedstawiło Komitetowi Narodowemu w Pradze pismo zawiadaniające o wiecu pokojowym. Wiec ma się odbyć 10 XII w dniu Praw Człowieka ok. godz. 14-15 na placu Vaclava w Pradze na znak poparcia Deklaracji Praw Człowieka. O zamiarze tym Karta 77 poinformowała sekretarza generalnego ONZ.

WĘGRY

28.XI. Reaktywowano Węgierską Partię Socjaldemokratyczną. Powstała ona 98 lat temu. W 1948 r. została zlikwidowana pod pozorem zjednoczenia z partią komunistyczną. W roku 1956 partia na krótko się oarodziła. Obecni członkowie partii uważają swoją działalność za legalną, stwierdzają, że kontynuują tradycje partii. W oświadczeniu starych działaczy partii z 28.XI o powołaniu Tymczasowego Komitetu partii powołują się oni na 98 lat tradycji, a także na fakt, że 30.X.1956 r. partia została reaktywowana przez więźniów uwolnionych z obozu koncentracyjnego w Recsk. Zjednoczenie dokonane w 1948 r. uznano za sprzeczne ze statutem Węgierskiej Partii Socjaldemokratycznej. Tymczasowy Komitet partii zwrócił się do wszystkich, którzy chcą wstąpić w jej szeregi o zakładanie we wsiach i miastach komitetów organizacyjnych, liczących od 7 do 11 członków. W omawianym oświadczeniu, które podpisali: András Revesz, Imre Takacs i Tibor Baranyai, stwierdza się: "Naszym hasłem w dalszym ciągu jest walka o pokój, socjalizm, w imię solidarności między ludźmi."

30.XI. Ogłoszono o powstaniu Koła Młodzieży Socjaldemokratycznej. W dokumencie założycielskim stwierdzono m.in.: "Celem Koła jest stworzenie forum dla młodych ludzi, którzy sądzą, że forum tak ukierunkowane byłoby potrzebne, oraz którzy uważają, że kraj winien być wyprowadzony z kryzysu środkami sformułowanymi przez socjaldemokratyczną myśl społeczną i polityczną, a także tych, którym bliska jest idea współpracy w Europie. (...) Ruch składa się z kół terenowych i zawodowych, organizuje również fora dla prowadzenia dyskusji politycznych. (...) Ruch stwarza możliwości komunikacji pomiędzy różnymi warstwami społeczeństwa, które wkroczyło na drogę tworzenia kast. Ruch dąży będzie w szczególności do zbudowania porozumienia pomiędzy młodzieżą robotniczą, uczniowską a studencką." O powstaniu Koła doniosła także prasa oficjalna.

W dniach 17 - 18 grudnia, w Budapeszcie, odbędzie się I Zjazd Delegatów Demokratycznego Związku Pracowników Nauki. Zaproszono także delegata z Polski, z NSZZ "Solidarność". Przedstawiciele Demokratycznego Związku Pracowników Nauki indagowani o to, czy uważają za właściwe utrzymywanie kontaktów z członkami ruchu nielegalnego w swoim kraju stwierdzili, że związek zawodowy "Solidarność" jest uznany przez międzynarodowe centrale związkowe, oraz MOP. Ponadto, DZPN jest związkiem niezależnym od państwa i ma prawo zapraszać na swój zjazd gości, których sam wybierze.

ZWIĄZEK RADZIECKI

Erewan. 19.XI na placu Niepodległości przed budynkiem Opery, zebrał się 500-tysięczny wiec zorganizowany przez Komitet "Karabach". (Do czasu wydarzeń lutowych 1988 r. plac przed Operą nie posiadał na planach miasta nazwy. Po lutowych wiecach mieszkańców Erewania zaczęli go nazywać placem Niepodległości, lub Wolności. W ślad za tym pojawiła się także nazwa oficjalna - plac Teatralny.) Przedstawiciel Prezydium Armenńskiej Rady Najwyższej, G. Wozgarian, stwierdził, że Prezydium uzgodniło z Komitetem "Karabach" projekt postanowienia mający zostać przedstawiony na sesji Rady oraz, że nie istnieją już dalsze różnice zdań pomiędzy Prezydium a Komitetem "Karabach".

20.XI, w niedzielę, na placu Niepodległości odbył się kolejny wiec, na którym członek Komitetu "Karabach", Wano Siradegian opowiadał o trudnościach, na jakie napotkał w drodze z Erewania do Stepanakertu konwój z zaopatrzeniem. Konwój wyruszył 17.XI, prowadzony przez 4 członków Komitetu "Karabach". 18.XI musiał zatrzymać się w okolicach armeńskiego miasta Gorisa, gdyż dalsza droga była zmnknięta. Dopiero w sobotę 19.XI udało się dotrzeć do celu. Członek Komitetu "Karabach" i deputowany do Rady Najwyższej Armenii, Aszot Manuczarian, wezwał innych deputowanych, aby głosowali za przyjęciem projektu poprawek do konstytucji. Powiedział on: "Słowo 'niepodległość' nie powinno wywoływać w nas takiego przerażenia, jakie wywołuje dziś u wielu. (...) Powinniśmy wyzwoić się z kompleksu niewolnika i uwolnić Moskwę od kompleksu właściciela niewolników."

21.XI Studenci Erewania kontynuowali, rozpoczęty 17.XI, bojkot zajęć. Rano Ormiański Związek Studentów zorganizował pochód przez miasto. Wzięło w nim udział ok. 10 tys. studentów. Związek domaga się przyjęcia przez sesję Armenńskiej Rady Najwyższej poprawki do art. 75 Konstytucji, mówiącej o tym, że najwyższe organy władzy Armenńskiej SSR mogą ustanawiać granice stosowania aktów prawnych ZSRR na terytorium Armenii.

O godzinie 13 rozpoczął się 10-minutowy strajk solidarnościowy z narodem litewskim. Stały fabryki i komunikacje, przez 10 minut włączone były syreny.

O godzinie 14 ok. 2 tys. kobiet demonstrowało przed budynkiem Miejskiej Komendy Wojskowej (Gorwojenkomanda). Domagały się one prawa dla swoich dzieci do odbywania służby wojskowej na terytorium Armenii.

W mieście powołana została Komisja mająca nadzorować przebieg sesji Rady. Weszli do niej członek wie Komitetu "Karabach": L. Per-Petrosjan, W. Manusian, Rafael Kozarian, Marro Markarian (pisarz) i S. Sarkisian (aktor). Komisja domaga się pełnej transmisji telewizyjnej z posiedzenia Rady.

22.XI. Rozpoczęła się sesja Rady Najwyższej Armenii. Rozp. pabrywano wniosek o oficjalne uznanie faktu ludobójstwa Ormian w 1915 roku. Postanowiono uznać dzień 24.IV dniem żałoby narodowej i dniem wolnym od pracy. Wezwano Radę Najwyższą ZSRR do zatwierdzenia tego postanowienia. Aszot Manuczarian stwierdził, że w Kirowabadzie zabito Ormiankę. Złożył też wniosek o to, aby do porządku sesji włączyć problem gwarancji dla Ormian żyjących w Azerbejdżanie. Minister spraw wewnętrznych Armenii stwierdził, że nie dysponuje danymi w tej sprawie, i że nie ma podstaw, aby ten problem włączyć do porządku dziennego.

SIS nr 12. - wiadomości zagraniczne

Postawiony został także wniosek o zjednoczenie Okręgu Nagorno-Karabachskiego z Armenią SRR. Wystąpił nim przedstawiciel Rady Ministrów. Głosowania miały rozpocząć się po przerwie, która przedłużyła się do 19.30, kiedy to oznajmiono, że ze względu na zaostrzenie sytuacji Rada przerywa obrady. W tym czasie na placu Niepodległości zebrało się ok. 300 tys. ludzi. W czasie wieceu stwierdzono, że przed deputowanymi wystąpił delegat KC KPZR i Rady Najwyższej ZSRR d.s. Nagornego-Karabachu, Arkadij Wolskij, który powiedział, że w Baku, Kirowabadzie i Nachiczewanie przygotowywane są pogromy Ormian. Następnie Wolskij miał zaproponować przegłosowanie projektu rezolucji i zamknięcie sesji. Na wieceu wystąpił też Per-Petrosjan. Według jego słów w wielu miejscach w Azerbejdżanie doszło do napadów na osiedla zamieszkałe przez Ormian. 21.XI p. ciąg jadący z Baku do Erewania został zatrzymany w Nachiczewanie ASRR. Pojmano 60 Ormian, których uwolniono dopiero wojsko. Odesłano ich następnie autobusami do Armenii. Petrosjan opowiedział też o wieceu, który odbył się 22.XI w Baku. Na pl. Lenina zebrało się ok. 400 tys. ludzi z zielonymi flagami, wznoszących hasła: "Śmierć Ormianom!", "Śmierć Rosjanom!", "Niech żyje Chomeini!". Według Petrosjana Wolskij opowiedział na sesji Rady o tym, że w Nachiczewanie Azerbejdżanie zniszczyli budynek miejskiego komitetu partii, wznosząc okrzyki: "Komuniści sprzedali Karabach Ormianom!". Według występującego na wieceu przedstawiciela Rady Miejskiej, Eduarda Awakiana, w Nachiczewanie, Baku i Kirowabadzie byli wśród Ormian ranni, jednak nie zginęli. W miastach tych ma zostać wprowadzona godzina policyjna. W czasie wieceu pojawiły się głosy wzywające do strajku generalnego.

23.XI. W Erewaniu rozpoczął się strajk powszechny. Pracowała jedynie komunikacja, służba zdrowia i sklepy spożywcze. O godz. 11 odbył się wiec na pl. Niepodległości. Wystąpił W. Manukian. Według jego słów w Kirowabadzie wprowadzono godzinę policyjną. Ormianie utworzyli w tym mieście Komitet Samoobrony. Stwierdził, że sytuacja w Azerbejdżanie nie jest tak niebezpieczna, jak przedstawił to Wolskij. Według wielu mówców wystąpienie Wolskiego było prowokacją, mającą na celu zerwanie sesji Rady i opanowanie sytuacji w Armenii. Manukian porównał wystąpienie Wolskiego do lutowego wystąpienia przedstawiciela prokuratora generalnego ZSRR, Katusiewa w telewizji azerbejdżańskiej: "Katusiew powiedział wtedy o zabiciu dwóch Azerbejdżanów w Agdamie, nie wspominając o tym, że ci dwaj byli członkami bandy, która na padła na spokojne osiedle ormiańskie i zostali zabici przez żołnierzy, którzy przyszli z pomocą Ormianom. W kilka dni po tym wystąpieniu rozpoczęła się rzeź Ormian w Sumgajcie. (...) Rosjanie biją Ormian rękami Turków i Azerbejdżanów zawsze, kiedy Ormianie stają do walki o wolność." Mówcy domagali się niezwłocznego wznowienia prac sesji Rady. 23.XI wieczorem rozpoczęło się posiedzenie Biura Politycznego KC KP Armenii. Trwało ono do 4 nad ranem.

24.XI. Na pl. Niepodległości zebrało się ok. 500 tys. ludzi. Przedstawiciel KC KPA stwierdził, że do godz. 18 będzie odpowiadz w sprawie kontynuacji posiedzenia Rady. Radio Erewan nadało w ciągu dnia audycję, w której stwierdzono, że Rada wznowi obrady po normalizacji sytuacji w regionie. Do godziny 18 nie było ze strony KC żadnej odpowiedzi w

sprawie wznowienia obrad. Wobec tego w budynku Opery zebrało się 172 deputowanych do Rady Najwyższej Armenii (na ogólną liczbę 340), którzy ogłosili wznowienie sesji. Kilku delegatów przybyło jeszcze w trakcie jej trwania. W tym czasie gmachy władz w Erewaniu, w tym budynek Rady Najwyższej, były już otoczone wojskami. Transportery opancerzone rozlokowane zostały w różnych częściach miasta, oprócz głównych ulic. Nad Erewaniem pojawiło się 20 helikopterów wojskowych. Obrady zakończyły się ok. 2 w nocy. Radzie nie udało się wprowadzić zmian do Konstytucji, ponieważ wymagają one większości 2/3 zwykłej liczby delegatów. Rada postanowiła zwrócić się do Rady Najwyższej ZSRR, aby zdjąć z porządku dziennego sprawę zmian w konstytucji ZSRR, ponieważ ograniczają one suwerenność republik związkowych. Rada postanowiła skierować do Rady Najwyższej ZSRR wnioski o odłączenie obwodu Nagorno-Karabachskiego od Azerbejdżanu i przyłączenie jej do Armenii. Przyjęto postanowienie uznające pogrom w Sumgajcie za akt ludobójstwa i zwrócono się do RN ZSRR o danie temu wydarzeniu odpowiedniej oceny politycznej. W czasie sesji Rady w gmachu Opery wystąpił minister spraw wewnętrznych, Arutunian. Stwierdził on, że Azerbejdżanie zamordowali w Kirowabadzie 4 wojskowych. Rannych zostało ponad 200 osób różnej narodowości. Podczas obrad w gmachu Opery, na placu Niepodległości znajdowało się stale co najmniej 200 tys. ludzi. W posiedzeniu nie brała udział większość członków Prezydium Rady. Wieczorem 24.XI podano, że odbyło się posiedzenie Prezydium RN. Tego samego wieczoru komendant wojskowy miasta ogłosił wprowadzenie godziny policyjnej od 22 do 7 rano.

25.XI. W mieście pojawiły się czołgi. Obstawiony został pl. Niepodległości. Nad miastem krążyły helikoptery wojskowe. Mimo tego trwał strajk powszechny.

26.XI. Ogłoszono, iż Prezydium RN uznało, że sesja Rady zakończyła obrady 22.XI, zaś posiedzenie w Operze było nielegalne, ponieważ naruszone regulamin obrad. W mieście pojawili się uchodźcy z Kirowabadu. Zbierali się przed budynkiem Rady Miejskiej i opowiadali o swoich przeżyciach w czasie pogromów. Doszło do śmierci ludności cywilnej z wojskiem. Zginął 23-letni Wacze Zakarian, pobity przez żołnierzy w nocy z 25 na 26 XI.

Według wystąpień oficjalnych stan wyjątk wyczołostał w Erewaniu wprowadzony na długo, podobnie jak w Nagornoj-Karabachii.

Baku. Odbywają się tam wiece i demonstracje, których uczestnicy domagają się ochrony integralności republiki, wydalenia Ormian z Azerbejdżanu oraz protestują przeciwko postanowieniu Sądu Najwyższego ZSRR, który skazał uczestnika pogromu w Sumgajcie, A.Ahmetowa, na karę śmierci.

21.XI. Od rana w fabrykach i na uczelniach formowały się kolumny demonstrantów, które kierowały się ku placowi Lenina (centralnemu punktowi miasta). Przez cały dzień nie pracowała komunikacja. Na ulicach stały grupy agitatorów wzywających, aby ludzie nie szli do pracy, lecz udawali się na pl.Lenina. Ulice prowadzące na pl. Lenina były wolne dla przejścia kolumn demonstrantów, zaś boczne zabloko-

SIS nr 12. - wiadomości zagraniczne

wane były przez samochody. Milicja była prawie niewidoczna. O godz. 13 na pl. Lenina zebrało się ok. 10 tys. ludzi. Widać było zielone flagi z gwiazdą i półksiężycem. Skandowano: "Wolność dla Achmetowa!" Wiele trwało do godz. 17, o tej godzinie ruszył też transport miejski. Na ulicy, na miejskiej tablicy honorowej, zamieszono plakat: "Ormianie, zabierajcie się!"

Moskwa

19-20. XI. W mieszkaniu jednego ze współpracowników pisma "Express-kronika" z inicjatywy Klubu Prasy Niezależnej odbyła się III. Konferencja Wydawnictw Niezależnych. Uczestniczyli przedstawiciele 53 wydawnictw z Moskwy, Leningradu, Lwowa, Tbilisi, Pskowa, Rygi, Swierdłowska, Wilna i Erewania.

Złożono sprawozdania nt. sytuacji niezależnego dziennikarstwa w różnych ośrodkach. Przyjęto rezolucję o wolności prasy i druku, rezolucję protestującą przeciw represjom wobec redaktorów wydawnictw niezależnych i wystosowano petycję do władz ZSRR z żądaniem legalizacji ukraińskiej cerkwi grecko-katolickiej.

INFORMACJA

Komisji Interwencji i Praworządności

Nr 51

NSZZ Solidarność

30 listopad 1988

Bicie młodzieży - ciąg dalszy

Listę pobitych zamieszczoną w nr 49 INFORMACJI zamknęliśmy datą 11 listopada. Od tego czasu zanotowaliśmy 23 dalsze wypadki. Wszystkie dotyczą ludzi młodych, do 25 roku życia. W większości przypadków - jak poprzednio - bito z premedytacją, na posterunkach milicji.

Jerzy PALIŁO, młody górnik z kopalni "Morcinek", 22.XI. po skończeniu pracy został zatrzymany przy bramie przez ormwców ze straży przemysłowej i dotkliwie pobity kablem i milicyjną pałką. Obdukcja stwierdziła poważne obrażenia. Oprawy powiedzieli, że biją go za udział w Komitecie Strajkowym /w rzeczywistości był członkiem strajkowej straży porządkowej/ i za to, że informacje o sposobie przerwania strajku zostały przekazane na zewnątrz /pacyfikację w "Morcinku" przeprowadzono przy czynnym udziale nadzoru technicznego i miejscowej ORMO/.

O innych pobiciach piszemy w dalszych pozycjach INFORMACJI.

Łapanka w Oliwie

Gdańsk. 20.XI. ok.godz.14, na stojącą na odległej o parę kilometrów od kościoła św.Brygidy petli tramwajowej w Oliwie grupę młodzieży napadł przybyły "na sygnale" oddział MO. Część grupy usiłowała salwować się ucieczką, część wsiadła do ruszającego tramwaju. Zajechał mu drogę wóz MO. Chłopców wywieziono z wagonu, ok.20 osób przewieziono na komendę. Tam kazano im rozebrać się do naga i wykonywać "musztrę wojskową". Podczas tych "ćwiczeń" bito ich z niezwykłym okrucieństwem. Katowaniu towarzyszyły wyzwiska i oskarżenia o to, że opłaca ich dolarami ks.Jankowski, który też po mszach dostarcza im kamieni do rzucania w MO. Szczególnie ciężko pobity został 15-letni uczeń przyzakładowej szkoły Zakł.Mięsnych, którego nazwiska jeszcze nie ustaliliśmy.

22.XI.odbyły się kolegia 9-ciu doprowadzonych z aresztu chłopców. Wobec Marka FILLI, ucznia liceum, lat 19 /bardzo pobity/, orzeczono grzywnę 50 tys., nawiązkę 50 tys., pokrycie kosztów postępowania i ogłoszenia w prasie oraz przepadek kamery video wraz z 17 kasetami, w tym 15 czystymi zabranymi z domu podczas przeprowadzonej 22.XI.pod nieobecność obwinionego rewizji. Na 2 kasetach były zarejestrowane zajścia uliczne z kilku ostatnich tygodni. Posłużyły one jako dowody podczas rozprawy przed kolegium. Mirosław SZWAJKOWSKI, uczeń szkoły przyzakł.Stoczni Gdańskiej, lat 18 /bardzo pobity/, Zbigniew BOROWICZ, uczeń szkoły wlec.z.prac.Stoczni Remontowej, lat 20, Piotr GAWOR, prac.Stoczni Gdańskiej, lat 17, Stanisław KURAL, nie pracujący, chory na oczy, lat 20 i Jarosław ROCŁOWSKI zostali skazani każdy na 50 tys.zł.grzywny, 50 tys.nawiązki, opłacenie kosztów postępowania i ogłoszenia w prasie. Wobec 17-letnich uczniów, Dariusza KASZUBOWSKIEGO i Stefana DUTKO orzeczono po 20 tys.zł.grzywny, 20 tys.nawiązki, pokrycie kosztów postępowania i powiadomienie szkoły. Wobec 17-letniego Arkadiusza SZCZECCHA, szczególnie intensywnie bitego z powodu przypiętego znaczka "S", orzeczono grzywnę 30 tys., nawiązkę 40 tys., opłacenie kosztów postępowania i ogłoszenia w prasie.

Przybyłą na rozprawę matkę wielokrotnie represjonowanego działacza WiP, p.Genowefę BABIŃSKĄ, funkcjonariusze MO wynieśli na rękach do pobliskiego komisariatu /nie chciała dobrowolnie opuścić sali rozpraw/. Następnie przewieziono ją do WUSW, gdzie wręczono jej podpisane przez prok.Stypę wezwanie na przesłuchanie. Zarzut:"16.XI.podczas zajść ulicznych pluła na kamerę telewizyjną".

Obkawa na NZS

19.XI.miało się odbyć spotkanie Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS. Niestety, z powodu intensywnego włączenia się w jego organizację MO, nie odbyło się. 18.XI.zatrzymano w Łodzi Andrzeja JASIONOWSKIEGO. Usiłowano go przesłu-

chłwać, gdy się to nie powiodło, odprawiono go do aresztu WUSW. Gdy odmówił podpisania przyniesionego mu do celi kwitu depozytowego /nie pamiętał nazw pozostawionych w depozycie leków/, uderzono go w twarz, w brzuch i w nerki. Następnie funkcjonariusz przyniósł depozyt i cisnął nim o ścianę niszcząc leki. Na żądanie powiadomienia dziekana o zatrzymaniu, funkcjonariusz odpowiedział ponownym pobicie, któremu towarzyszył komentarz: "jak będziesz się stawił, wyniosą cię na noszach". A. Jesionowski został zwolniony 19.XI.o 21. O kolejnych zatrzymaniach doniosła Akademicka Komisja Informacyjna. I tak w Poznaniu o 6 rano 19.XI.zatrzymano przew.Krajowej Kom.Rewizyjnej NZS Grzegorza BACZYŃSKIEGO. Zwolniono go 20.XI.wieczorem. W Gdańsku 18.XI.o 6-jej rano zatrzymane Wojciecha KWIDZIŃSKIEGO. Zwolniony 19.XI.wieczorem. W Toruniu, na dworcu, rano 19.XI.zatrzymano Rafała MASZKOWSKIEGO i Macieja ROMANIUKA. 20.XI.doprowadzono ich na kolegium, które mimo niedzieli ukarało R.MASZKOWSKIEGO, przy którym znaleziono 17 egz."Immunitetu". Orzeczono grzywnę 35 tys. i 1.500.-zł.kosztów. Po kolegium obu zwolniono. Podobne doniesienia nadeszły i z innych ośrodków akademickich: we Wrocławiu 18.XI.zatrzymano Jacka PROTASIEWICZA, w Szczecinie Adama ZADWORNEGO. W siedzibie WUSW kpt.Cholewa poinformował go, że na Politechnice Szczecińskiej pojawiły się afisze, które pod nagłówkiem "Złodziejska działalność SB" wymieniały nazwiska osób zrywających afisze przed wiecem. Po nocy spędzonej z kryminalistami został zwolniony. W Warszawie zatrzymano Tomasza ZIEMIŃSKIEGO.

Służba zastępcza

Roman BUDZBON z Bydgoszczy za odmowę służby wojskowej przebywał 5 m-cy w więzieniu /nr 32 i 35 INF./. Zwolniony w lipcu br uzyskał zgodę na służbę zastępczą i powrócił do przerwanych wieczorowych studiów pedagogicznych. Na 21. XI.otrzymał skierowanie do służby zastępczej w Piłkach, w woj.gorzowskim. Przedstawił podanie o zmianę miejsca służby, gdyż musiałby przerwać studia. Dołączył zaświadczenie z uczelni. 16.XI.dostał odpowiedź odmowną.

Kolegia

Przemysł. Niepoprawny nosiciel "S". 21.XI.odbyło się kolegium Roberta MAJKA /nr 43 i 48 INF./, obwinionego o to, że nosił znaczek "S". Przewodniczący stwierdził:"... nas obowiązuje tylko kodeks wykroczeń, a nie żadne karty praw człowieka, czy ratyfikowane umowy" i orzeczono 35 tys.i 1.500 zł.kosztów. Ponieważ zaś Robert Majka przybył na kolegium ze znaczkiem "S", został zatrzymany i w WUSW postan wiono skierować wniosek na kolegium. 23.XI.odbyło się kolegium II instancji przeciwko R.Majce. W I instancji, 14.IX.za noszenie znaczka "S" orzeczono grzywnę 30 tys. Orzeczenie utrzymano w mocy. A ponieważ R. Majka przybył na kolegium ze znaczkiem "S", został przewieziony do WUSW, gdzie sporządzono wniosek o ukaranie go przez kolegium... Ile znaczków "S" utraci do końca roku Robert, licząc po jednym na instancję?

23.XI.przemyskie kolegium miało rozpatrywać w tym samym składzie sprawę Zygmunta MAJGIERA /nr 38 INF./. Nie wiadomo jednak, czy się odbyło, bowiem gdy nakazano wszystkim przybyłym opuścić salę, opuścił ją też i obwiniony, który następnie bezskutecznie usiłował dowiedzieć się, kto nakazał prowadzenie róż-prawy przy drzwiach zamkniętych.

Krosno. 21.XI.odbyło się kolegium odwoławcze pracowników Krośnieńskiej Fabryki Mebli, Andrzeja KOSTKI i Grzegorza SAWARYNA /nr 43 INF./. Utrzymano w mocy grzywny 12 i 16 tys.zł., koszty wyniosły po 2,5 tys.

Kielce. 21.XI.odbyło się kolegium II instancji Andrzeja FORTUNY, Zbigniewa WALCZAKA i Lecha JEŻA /nr 47 INF./, obwinionych o zakładanie "S". Utrzymano orzeczenie I instancji.

Wrocław. 22.XI.kolegium ukarało Bwą SADECKĄ grzywną 25 tys.zł.+ 1.500 zł.kosztów oraz ogłoszeniem orzeczenia w pracy. Wobec Henryka PIOTROWICZA orzeczono 25 tys.zł.grzywny i 1.500 zł.kosztów, zaś Ryszarda WYLĘGA 15 tys.grzywny i 1.500 zł.kosztów.

Polkowice. Kolegium rozpatrywało sprawę Stanisława ŚNIEGA, u którego podczas rewizji znaleziono pojedyncze egz.książek i pism oraz wiele kaset magnetofonowych. Orzeczone przepadek rzeczy i opłacenie 1.500 zł.kosztów, grzywny nie wymierzono.

Gdańsk. 18.XI.odbyło się kolegium Zbigniewa JUSTY, lat.18, ucznia szkoły średniej, członka KPN-u. Orzeczono grzywnę 50 tys.zł.+ 50 tys.nawiązki i 1.500 zł.kosztów.

23.XI.odbyły się kolegia II instancji: wobec Zdzisława MIENTKIEGO /nr 45 INF./ utrzymano w mocy orzeczenie I instancji - 40 tys.zł.grzywny + 3.750 zł.kosztów. Sprawę Marii MROZIŃSKIEJ /nr 39 INF./ przekazano do ponownego rozpatrzenia.

Również 23.XI.odbyło się kolegium Jana JAŚNIKOWSKIEGO, kolejarza, który 30.VIII wręczył na peronie trzem młodym ludziom ulotkę znalezionej w pociągu. Ulotkę wzięli, wsiedli wraz z nim do pociągu i ... okazali legitymacje SB odprowadzając go na 48 godz. do aresztu. Kolegium orzekło 50 tys.zł.grzywny i 1.500 zł. kosztów.

Wiesław KOLANKIEWICZ uniewinniony

25.XI.przed Sądem Rejm.st.Warszawy odbyła się sprawa odwoławcza od decyzji kolegium z 21.X które orzekło 60 dni aresztu wobec Wiesława KOLANKIEWICZA z Gołdapi, zatrzymanego 19.X. na pl.Komuny Paryskiej po mszy św. w kościele św.Stanisława Kostki w Warszawie /nr 45 i 49 INF./Zarzut z art.51 §1.kw.

Świadek oskarżenia Jacek Szupryczyński - funkcj.ZOMO zeznał: nie widziałem aby obwiniony rzucił czymkolwiek, mnie wezwano do pomocy przy doprowadzaniu do więziarki. Obwiniony stawiał opór i dlatego został dwa razy uderzony pałką służbową przez drugiego funkcjonariusza. Oddział nasz był wyznaczony do zabezpieczenia mszy, mieliśmy polecenie zatrzymywania agresywnie zachowujących się. Nagle z kościoła wyszedł "tłum nielegalnie zorganizowanych ludzi". Na przystanku stało ok.200 osób, wyciągali ze śmietników różne rzeczy i rzucali nimi w samochody, nie trafiali w nie bo stały daleko, koło apteki. Tak zachowywała się większość ludzi, nie wiem dlaczego zatrzymano tylko obwinionego. Nie pamiętam czy miałem możliwość swobodnej obserwacji. Słyszałem jak wzywano do rozejścia się. Świadek oskarżenia, Jerzy Frączek, lat 20, odbywa służbę w ZOMO zamiast wojska: Oddział nasz był przeznaczony do zabezpieczenia mszy. Z kościoła wyszedł pochód ok.1000 osób z transparentami i wrogimi okrzykami. Nawoływano do rozejścia się. Nie widziałem aby obwiniony coś rzucił, ale koło niego stały tylko starsze osoby, które raczej nie rzuciły, dlatego myślę, że to on rzucił i wykrzykiwał różne hasła, rozpoznałem go po głosie, bo wcześniej gdy przechodził koło mnie powiedział - taki młody, a już chodzi z pałą - nie zareagowałem, bo wiele osób tak mówi, ale głos zapamiętałem. Dostałem polecenie zatrzymania.

Świadek obrony, Dariusz Dudziński - kierowca autobusu: Gdy jechałem w kierunku pętli o godz.20.35, ludzi nie było na ulicy, ale było już dużo bud młodych. Dostałem polecenie jak najszybszego dojechania na plac Komuny, aby rozwieźć ludzi po mszy. Nie widziałem jak bito ludzi w autobusie, ale słyszałem krzyki bitych, nie mogłem ruszyć, drzwi były zablokowane, nie wiem przez kogo. Do mojej kabiny weszła młoda dziewczyna, pokrawiona, była w szkolu po pobiciu, pozwoliłem jej zostać, a później odwożem do Pogotowia Ratunkowego na Hożą. Świadek obrony, Maria Serwach: Nie widziałam jak bito w autobusie, widziałam jak wyciągali Monikę Kolankiewicz i wlekli ją po ulicy, zgubiła torebkę z dokumentami, dlatego znam nazwisko. Widziałam jak grupa młodych ludzi wpadła do autobusu krzycząc bezsensowne hasła, nikt ich nie bił, nikt nie zatrzymał, spokojnie wyszli, ale za nimi wpadli ZOMO-wcy. Świadkowie obrony, Stanisława Pauly i Józefa Czyż mówili o grupie rozkrzyczanych młodych ludzi, których funkcjonariusze jakby nie widzieli i nie słyszeli, bili natomiast w autobusie ludzi którzy już wcześniej wsiedli i zachowywali się spokojnie. Widzieli szarpana i bitą Monikę.

Prokurator domagał się zmiany kwalifikacji prawnej wykroczenia na art.51 §2 kw, utrzymania w mocy aresztu, natomiast zrezygnował z nawiązki, bowiem nie stwierdzono szkody spowodowanej zarzucanym czynem. Obróńca mec.Andrzej Zalewski żądał uniewinnienia: ewidentna prowokacja została na podstawie zeznań świadków - osób przypadkowo uczestniczących w zdarzeniu - udowodniona ponad wszelką wątpliwość. Zastrzeżenia budzą natomiast zeznania funkcjonariuszy, zeznawali jak lekcję wyuczoną na pamięć, w której nie skrygowano realiów. Groteskowo brzmią stwierdzenia, że ludzie rzucali kamieniami w samo-

chody stojące w odległości kilkudziesięciu metrów, a nie rzucali w milicjantów stojących obok, żaden z nich nawet przypadkowo nie został trafiony.

Sąd po bardzo długiej naradzie u n i e w i n i 1. Wiesława Kolankiewicza od stawianych mu zarzutów wobec braku dowodów winy. W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił, że niezależnie od tego co zeznawali świadkowie obrony, oskarżenie samo wykazało bezsensowność działań, bowiem kordony funkcjonariuszy stały blisko, a do samochodów nie było możliwości dorzucić czykolwiek. Nikt z resztą nie widział aby obwiniony coś rzucał. W myśl zasady domniemania niewinności, sąd winien zawsze wątpliwości rozstrzygać na korzyść oskarżonego.

sądach

Gdańsk. Funkcjonariusze ZOMO, Piotr Tetlak i Adam Jonas, skazani 3.XI wyrokiem Sądu Rej. na kary pozbawienia wolności za chuligański wybryk w kościele św. Brygidy /nr 45 i 48 INF./ - zostali zwolnieni z więzienia. Wyrok nie jest prawomocny, obydwa wnieśli rewizje do Sądu Wojewódzkiego.

18.XI przed Sądem Rej. odbyła się rozprawa odwoławcza od orzeczenia kolegium z 18.X. które skazało Krzysztofa TRUSZCZYŃSKIEGO i Krzysztofa /Arkadiusza/ BORZECZOWSKIEGO na kary aresztu i wysokie nawiązki /nr 45,46 i 48 INF./. Oskarżał prok.Mróż, przewodniczył SSR St.Szewczyk. Obu oskarżonych zatrzymano w godzinę po zakończeniu zajęć ulicznych, gdy szli na koncert, w miejscu odległym od teatru zdarzeń. Świadkowie oskarżenia z ZOMO wszyscy zeznali identycznie: widzieli, rozpoznali. Świadkowie obrony, koledzy, szli razem na koncert, spotkali się na ul.Długiej, gdzie panował spokój. Sąd przyjął, że zeznania świadków nie wykluczają się. Uznał obu oskarżonych winnymi, zmniejszył jedynie o 10 tys.zł.nawiązki utrzymując kary aresztu, które zresztą obaj w całości już odsiedzieli.

Słupsk. 22.XI. w Sądzie Rej. zaczęła się rozprawa przeciw Tadeuszowi WOJNŹCOWI i Robertowi DOŁĘDZE, działaczom "S" oskarżonym o czynną napasną na funkcjonariuszy MO w dn.19.IX, gdy ci wtargnęli do mieszkania matki R.Dołęgi. Obaj oskarżeni byli wówczas sami dotkliwie pobici przez milicjantów /nr 44 i 46 INF./. Przesłuchano 10-ciu i powołano dalszych 9 świadków, wśród nich sąsiadów obserwujących zajście na klatce schodowej i jednego z rzekomo pokrzywdzonych milicjantów, D.Iwana.

Bełchatów. 23.XI.w Sądzie Rej. była kontynuowana sprawa karna przewinoko funkcyj.MO Jerzemu Wojtczakowi o pobicie nieletniego Wojciecha WYCZACHOWSKIEGO, ucznia szkoły górniczej i syna działacza "S" Ryszarda / nr 26 i 50 INF./. Zeznania współposzkodowanego Ryszarda SIEWIERY /lat 17/ potwierdziły, że Wojtek był bity gdy byli razem i są zgodne z jego wcześniejszymi zeznaniami u prokuratora. Natomiast zeznania milicjantów: Stawickiego, Majchrzaka i Kuligowskiego /oficer dyżurny/ różniły się zasadniczo od wcześniejszych. Wszyscy trzej twierdzili, że oskarżonego nie było przy zatrzymaniu, poszkodowani natomiast rozpoznali oskarżonego jako jednego z zatrzymujących. Ojciec Wojtka opisał obrażenia syna widoczne po powrocie z komisariatu - ślady od pałki na nogach i plecach i opuchnięcie twarzy. Na wniosek obrony sąd postanowił powołać dalszych świadków z MO. Na wniosek pełnomocnika oskarżyciela sąd powołał jako świadka prokuratora Omyłę oraz dopuszcza dołączenie do akt notatników służbowych funkcjonariuszy, raportu z zatrzymania i księgi wydawzeń. Rozprawę odroczone do 19.XII, godz.11.

Stalowa Wola. 23.XI w Rejonowym Sądzie Pracy odbyła się rozprawa o przywrócenie do pracy dyscyplinarnie zwolnionych pracowników Zakładów Mechanicznych NIMET w Nisku: Józefa SUDOŁA, Edwarda GĄSIORKA, Zdzisława SAWICKIEGO i Mariana GRZYBOWSKIEGO, członków Komitetu Zał."S" /nr 46 INF./. Oficjalnie podanym powodem była odmowa podjęcia pracy w charakterze robotników budowlanych w Wydziale Inwestycji Budowlanych, do której zostali pisemnie oddelegowani na okres 3-ch miesięcy od 24.X br. Józef Sudoł pracuje 30 lat jako wykwalifikowany hartownik. E.Gąsiorek pracuje od 13 lat, decyzja zapadła gdy przebywał na urlopie. Z.Sawicki jest wykwalifikowanym tokarzem. Zmiana czasu pracy /tylko na I zmianie/ uniemożliwiłaby mu opiekę nad dzieckiem w wieku przedszkolnym. M.Grzybowski to wykwalifikowany frezer. Wszyscy uważają decyzję za reakcję na złożenie w sądzie wniosku o rejsstrację "S", ponadto uważają

zają, że jest ona sprzeczna z interesem zakładu. Sędzia Ulanicki na wnioski pełnomocników stron udzielił trzydniowego terminu na doręczenie wniosków dowodowych. Sprawę odroczone do 13.XII, godz.10.

W Katowicach po pogromie

13.XI. podczas protestu głodowego w katowickiej Katedrze, Komitet Organ. Niezależnych Obchodów Święta Niepodległości /Kazimierz SWITON, Sabina MARCIŃSKA, Adam SŁOMKA/ złożył w Prokuraturze Rejonowej wniosek o wszczęcie postępowania przeciw funkcjonariuszom SB winnym pobicia uczestników uroczystości. Wniosek przyjęto, a sprawę przejęła Prokuratura Wojewódzka. Do prowadzenia dochodzenia wyznaczono prok. Edmunda Nakoniecznego, który z zaangażowaniem przystąpił do czynności i z życzliwością przesłuchiwał wnoszących sprawę.

Manifestacje

Wrocław. 25.XI. na ul. Świdnickiej odbył się wiec zorganizowany przez Międzyszkolny Komitet Oporu. Postulaty odczytał student Andrzej TOMCZAK. Młodzież żąda reformy szkolnictwa, w tym odciążenia programu poprzez ograniczenie przedmiotów ideologicznych, zniesienia egzaminów maturalnych z propeutyki, ograniczenia liczby godzin lekcyjnych z przysposobienia obronnego i wycofania ze szkół przysposobienia wojskowego /w technikach: samochodowym, elektronicznym i lotniczym takie zajęcia są nawet z 2-tygodniowymi obozami/, odroczenia o rok służby wojskowej dla tych, którzy nie zdali matury lub nie dostali się na studia. Żądano też zlikwidowania robotniczych praktyk studenckich i punktów za świadectwa maturalne oraz zwiększenia wynagrodzeń za praktyki warsztatowe. O sytuacji młodzieży mówił Władysław FRASYŃIUK. W wiecu uczestniczyło ok.5 tys. młodzieży, asystowało 20 samochodów milicyjnych. Po wiecu uformowano pochod, który ruszył w kierunku pl.Dzierżyńskiego i tam został gwałtownie zaatakowany przez milicję: szli tyralierą i bili wszystko co się rusza. Prawdopodobnie zatrzymano 6 osób.

Warszawa. 23.XI.o godz.14 odbył się wiec pod Hutą Warszawa, uczestniczyło kilkadziesiąt osób. Przemawiali członkowie Kom.Organizacyjnego "S" w Hucie. Żądano legalizacji "S", cofnięcia decyzji o likwidacji Stoczni, wolnych wyborów. Były transparenty PPS, NZZ, Solidarności, Głosu Niezależnych. Obecne milicja i SB nie interweniowały. Został zatrzymany Krzysztof WOLF, w "Wolcie" pobity, przewieziony do DUSW i zwolniony. Rano przewencyjnie zatrzymano przed domem Seweryna JAWORSKIEGO, przewieziono do SUSW. Przed godz.16 został zwolniony.

Zatrzymania, najścia, pogróżki, represje pracownicze

Śląsk. 17.XI przed kop."Marcel" rozdawano ulotki, ale nie budziło to zainteresowania funkcjonariuszy MO. Jednak gdy nadeszli Janusz MAŁEK i Mieczysław STANISŁAWCZYK milicjanci ożywili się i zatrzymali obu górników. W kłodzku namawiano ich do porzucenia działalności w "S", która zdaniem MO nie ma żadnych perspektyw, bowiem zostanie wyniszczona za pomocą wysokich grzywnien, konfiskat samochodów itp. Wręczono im wezwania na kolegium na 21.XI. za rozpowszechnianie ulotek.

Górnicy kop."1 Maja", Jerzy MIKUSEK został dwukrotnie zatrzymany 10.XI i 18.XI. W WUSW w Jastrzębiu namawiano go do zaprzestania działalności w "S".

W Mysłowickich Zakładach Robót Górniczych 14.XI.powstał Komitet Org."S". Z trzema spośród jego 7 członków rozmowy ostrzegawcze przeprowadzili zwierzchnicy, zaś przewodniczącemu, Ryszardowi KOZUBOWI wpisano za sobotę 13.XI. nieobecność nieusprawiedliwioną /Kozub nigdy w sobotę nie pracuje/. Grozi mu utrata trzynastki, czternaastki i barbórkowego, w sumie ok.300 tys.zł. Złożył odwołanie.

Łódź. 21.XI.wręczono wypowiedzenie członkowi Kom.Org."S" w Zakładach Przem. Wełnianego "Norblan", Jerzemu KACPERSKIEMU. Wniosek o rejestrację "S" złożono w sądzie 16.XI, a już 18.XI nie wpuszczono Kacperskiego do pracy.

Polkowice. Zbigniew BOROWSKI z ZG "Rudna" z dniem 23.XI. został przekazany do dyspozycji działu kadr za "sianie fermentu", zaś Ryszard HODURA i Zbigniew HAREUKOWICZ otrzymali wezwanie do stawienia się w dyrekcji 24.XI.

Wrocław. 19.XI. w mieszkaniu p. ŻURKA, gdzie spotkało się 20 osób, zjawiła się urzędniczka Urzędu Miejskiego z nakazem rozwiązania nielegalnego zebrania. Po niej zjawiła się milicja, która przez godzinę nakłaniała obecnych do rozwiązania zebrania, nie pozwalając jednocześnie nikomu wyjść. Po godzinie wszyscy mieszkankie opuścili, nikogo nie zatrzymano.

Grudziądz. 17.XI. podczas spotkania 21 osób w mieszkaniu Andrzeja KURKIE-RAWICZA wtargnęła milicja. Wszystkich przewieziono do komendy. 18 osób po wylegitymowaniu i spisaniu zwolniono, trzy zatrzymano na jedną dobę. Byli to: Elżbieta MICHALAK z Chełma, czł. Kom.Organ."S" w ZOZ, Zygmunt ŁENYK z Krakowa /niewidomy/ i gospodarz mieszkania.

Krosno. Andrzej KOSTKA, przew. Kom.Org."S" Krośnieńskiej Fabryki Mebli był wzywany na rozmowę do prokuratora. Prokurator powiedział mu: jeżeli nie chce mieć poważnych kłopotów, to powinien zaniechać nielegalnej działalności w nieistniejącym związku.

W Sądzie Najwyższym

24.XI. w Sądzie Najwyższym w Warszawie odbyły się następujące rozprawy rejestracyjne "S":

1. Zakładów Budownictwa Kolejowego w Szczecinie;
2. Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Do wymaganych przez sąd dokumentów dołączono oświadczenie podpisane przez 1173 pracowników oraz uchwałę Rady Pracowniczej popierającą reaktywowanie "S";
3. Kopalni węgla kamiennego "Borynia";
4. Kopalni soli w Kłodawie;
5. Kopalni węgla brunatnego "Adamów" w Turku;
6. Zakładów Włókienniczych "Stilon" w Gorzowie Wielkopolskim.

Sąd zasiadający w składzie: Sadowski, Brzeziński i Miga wszystkie wnioski oddalił.

7. Odrębny przebieg miała rozprawa "S" z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, w której nie istnieje dotąd żaden związek zawodowy. Nie można więc w sądzie odmówić rejestracji, ale sąd raz i zawarte w nazwie słowo "Solidarność" Postanowiono rozstrzygnięcie kwestii nazwy związku na KUL przekazać pełnemu, 7-mio osobowemu składowi SN. Termin jego posiedzenia nie został jeszcze wyznaczony.

Potwierdzenia wpłat

Zakopane - 227.705; Krynica - 60.000; Plastycy warszawscy - 28.800; Rolnicy ze Zbrozdy Dużej, gm. Jesienice - 13.900; Rolnicy z Kaszowa, gm. Błotnica - 82.000; Rolnicy z Lesiczyna, gm. Beżak - 40.000; Instytut Elektroniki - 304.000; Z.Z. Prac. Archiwum Państwowego - 6.000; Ofiarodawcy z Kielc - 20.000 "Socna" Otwock - 7.000; Nowy Targ - równowartość 100 FF; TRS Opole - 100.000; Redakcja Prawa i Bezprawia przekazała nam otrzymaną nagrodę - 50.000; Dziękujemy w imieniu represjonowanych.

SERWIS INFORMACYJNY RUCHU "WOLNOŚĆ I POKÓJ"

KRAKÓW

26 XI kolegium ds. wykroczeń skazało JANA ROJKA na łączną karę 75 tys. 24 XI został on zatrzymany na ulicy przez milicję pod zarzutem wykonania napisu "Wolność i Pokój" oraz "Komuna na księżyc". Po upływie 48 godzin oprócz kolegium za wyżej popełniony czyn, wytoczono mu drugie; zaległe za manifestację z maja 88 popierającą strajk w Hucie im. Lenina.

GDAŃSK

Na Uniwersytecie Gdańskim, w instytucie polonistyki trwa bierny bojkot zajęć studium wojskowego prowadzony przez dziewczęta. Wygląda on w ten sposób, że studentki przychodzą na zajęcia, ale w nich nie uczestniczą, to znaczy, nie meldują się, nie robią notatek, nie odpowiadają na pytania, nie piszą kolokwiiów.
/inf. z 1 XII/

POZNAŃ

Uczestnicy bojkotu studium wojskowego na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza są wzywani do Prokuratury. Na 7 XII wezwania takie otrzymali Andrzej Radke i Roman Szymanda.

25.XI. WARSZAWA. O godzinie 12.00 w mieszkaniu Jacka Czaputowicza odbyła się konferencja prasowa środowiska "Czas Przyszły". Uczestniczyli Jacek Czaputowicz, Jan Maria Rokita, Mariusz Maszkiewicz, Marek Kossakowski, Tomasz Wacko, Krzysztof Oksiuta, Mariusz Ambroziak, Gwido Zlatkes.

Jacek Czaputowicz przeczytał list otwarty do uczestników spotkania przedstawicieli parlamentów Europy, USA i Kanady w Warszawie. (tekst listu poniżej, dokument ten został też doręczony zachodnim przedstawicielstwom dyplomatycznym w Polsce oraz marszałkowi Sejmu PRL) Po odczytaniu tego listu J. Czaputowicz przedstawił stanowisko środowiska "Czas Przyszły" wobec kwestii zjednoczenia Europy.

Jan Maria Rokita zapoznał zebranych z dwoma uchwałami konferencji praw człowieka w Krakowie w VIII. br. i omówił powstanie w ramach Parlamentu Europejskiego 50-osobowej grupy zajmującej się kontaktami z niezależnymi ruchami w Europie Wschodniej.

Mariusz Maszkiewicz informował o międzynarodowej konferencji partii Zielonych we Florencji.

Marek Kossakowski opowiedział o ekumenicznym seminarium, zorganizowanym w kościele na ul. Żytniej w Warszawie w październiku br., w którym udział wzięli przedstawiciele Międzykościelnej Rady Pokoju (IKV) z Holandii i reprezentanci różnych niezależnych środowisk polskich.

Pytania dziennikarzy dotyczyły głównie kwestii związanych z Parlamentem Europejskim i środowiskiem "Czas Przyszły".

SI WIP

LIST OTWARTY DO UCZESTNIKÓW SPOTKANIA
PRZEDSTAWICIELI PARLAMENTÓW EUROPY, USA I KANADY

Spotkanie przedstawicieli parlamentów Państw- Stron KBWE daje nam okazję do zaprezentowania kilku uwag dotyczących Europy.

Społeczeństwo polskie, zwłaszcza młode pokolenie, pragnie zjednoczenia Europy, widząc w podziale na dwa bloki ideologiczno-militarne stałe zagrożenie dla pokoju i przeszkodę w rozwoju własnego kraju. Po jednej stronie berlińskiego muru postępuje jednoczenie się państw zachodnio-europejskich, po drugiej zauważyć można próby integrowania krajów bloku wschodniego. Oba te procesy utrwalac mogą polityczny podział Kontynentu, nam zaś idzie o przełamanie tego podziału.

1. Ważnym elementem procesu zbliżania się obu części Europy może być współpraca międzyparlamentarna. Aby jednak współpraca taka miała swój pełen sens, rozmawiacz ze sobą winni przedstawiciele parlamentów wybranych w wolnych, demokratycznych wyborach. Tego warunku nie spełnia Sejm PRL - nie jest on reprezentantem polskiego społeczeństwa. Równorzędna współpraca parlamentów pochodzących z wolnych wyborów z tymi, które pochodzą z faktycznej nominacji utrwała niedemokratyczny system polityczny.

2. W dziele jednoczenia Europy większą rolę odegrać mogą instytucje ogólnoeuropejskie, takie jak Parlament Europejski, Rada Europy i in. Mamy nadzieję, że w przyszłości będą one wybierane również przez społeczeństwo wschodnioeuropejskie i będą wyrażać również ich interesy.

Z zadowoleniem dowiedzieliśmy się o utworzeniu - zgodnie z postulatem zawartym w uchwale Międzynarodowej Konferencji Praw człowieka zorganizowanej przez "Solidarność" i Ruch "WiP" w sierpniu 1988 w Krakowie - w Parlamencie Europejskim międzypartyjnej grupy na rzecz obrony praw człowieka w Europie Wschodniej. Znaczenie jej jest tym większe, że nie ma ona własnych ambicji politycznych, a pragnie być jedynie wyrazicielem interesów społeczeństw wschodnioeuropejskich wyrażanych przez ruchy niezależne.

Dalszym krokiem mogłoby być - postulowane w innej uchwale krakowskiej - utworzenie przy Parlamencie Europejskim instytucji obserwatorów z Europy Wschodniej. Obserwatorzy tacy nie mogliby być delegatami rządów czy parlamentów, lecz muszą pochodzić z demokratycznych wyborów. Do czasu, gdy wybory takie będą możliwe miejsca te winny pozostać nieobsadzone.

3. Zadanie jednoczenia Europy nie może spoczywać jedynie na rządach i parlamentach. Jest to zadanie dla całych społeczeństw. Do tego potrzebne są jak najliczniejsze kontakty między organizacjami społecznymi, związkami zawodowymi, organizacjami pokojowymi, kościołami, miastami, szkołami i uniwersytetami, stowarzyszeniami twórczymi i poszczególnymi obywatelami. Tylko bezpośrednie kontakty mogą stworzyć żywą tkankę wspólnej Europy.

Dzisiaj kontakty takie są przez władze państw wschodnioeuropejskich utrudniane przez ograniczenie możliwości wyrażania opinii, reglamentowanie informacji, naruszanie tajemnicy korespondencji, ograniczanie swobody podróżowania itp.

Walka o respektowanie praw człowieka jest ściśle związana z dążeniem do zjednoczenia Europy.

Ruch "Wolność i Pokój" - Środowisko

"Czas Przyszły"

w imieniu środowiska: Jacek Czaputowicz (Warszawa)
Wacław Giermek (Wrocław)
Jan Maria Rokita (Kraków)

WIARA W PRZYSZŁOŚĆ

Dwaj socjologowie z NRD przeprowadzili badania poglądów i nastrojów środowisk studenckich w krajach naszego obozu. W Polsce ankietowano 1000 studentów: po 500 ze szczecińskiej politechniki uniwersytetu. Okazuje się, że zdecydowanymi zwolennikami ustroju socjalistycznego jest zaledwie 1% studentów polskich (3% - CSRS, 17% - NRD). Jednocześnie 87% Polaków (56% - CSRS, 14% - NRD) stwierdziło, że ich rozczarowanie do socjalizmu jest obecnie tak wielkie, iż uważają się wręcz za wrogów tego ustroju. (SIS-NAI)

xxx

W ciągu minionych siedmiu lat osiedliło się na stałe z granicą 266 tys. osób. Niezależnie od tego co roku 250 tys. osób przedłuża swój pobyt ponad zadeklarowany termin. Większość z nich nigdy do Polski nie wróci. W ciągu ostatnich 7 lat wyjechało z Polski 4524 lekarzy. Według badań CBOS 70% młodych ludzi jest skłonnych opuścić kraj czasowo lub na zawsze. W badaniach socjologicznych szerszego pokolenia na pytanie: "Jaką wybrałby przyszłość dla swego dorastającego dziecka?" 64% odpowiadających sugerowało czasowy wyjazd za granicę w celach zarobkowych, a 9% emigrację. (SIS-NAI)

LICZBY

W ubiegłym roku stwierdzono w zakończonych postępowaniach przygotowawczych 508533 przestępstw. Jest to wzrost w porównaniu 1986 r. o 30 tys., a w porównaniu z 1980 r. o 170 tys. Akte oskarżenia zakończono postępowanie wobec 358 tys. przestępców. Zanotowano 207 tys. kradzieży i włamań na szkodę mienia prywatnego i ok. 87 tys. - na szkodę mienia społecznego. Było także 14,5 tys. przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu (w tym 527 zabójstw), 14 tys. przeciwko czci i nietykalności cielesnej, 10,4 tys. przeciwko wolności i obyczajności (w tym 1600 zgwałceń). (SIS-NAI)

xxx

Polska jest już na 4 miejscu w Europie (po Grecji, Jugosławii i Portugalii) w ilości nowych zachorowań na gruźlicę. Na gruźlicę choruje w Polsce prawie 20 tys. osób, przynajmniej tyle jest oficjalnie zarejestrowanych. Częściej chorują mężczyźni (67,6%). Najwięcej zachorowań notuje się w województwach: ciechanowski i zamojskim i częstochowski. W ubiegłym roku zmarło na gruźlicę 100 osób, w tym czworo dzieci poniżej 10 lat. (SIS-NAI)

xxx

Według Biura Prasowego Rządu porzeciętny okres oczekiwania na mieszkanie wynosi w Polsce 7 lat. Jest to średnia statystyczna dla całego kraju. W Warszawie okres ten wynosi ponad 15 lat. Dla te ustalono prowadząc badania ankietowe wśród osób, które otrzymały już własne mieszkania. Nie przeprowadzono natomiast badań wśród osób, które na mieszkania nadal oczekują. (SIS-NAI)

xxx

Koszt wytworzenia 1 pary damskich kozaczek w Warszawskich Zakładach Przemysłu Skórzanego "Syrena" wynosi 14 112 zł. Zys brutto przedsiębiorstwa wynosi 5,4 tys. zł, z czego w zakładzie pozostaje 1,6 tys. zł. do tego należy doliczyć 30% podatków obrotowego i 16% marży handlowej. Cena butów w sklepie - 24 tys. zł. (SIS-NAI)

xxx

Według nieoficjalnych obliczeń dyrekcji FSM powstaje rocznie ok. 25 tys. tzw. składaków czyli Fiatów 126p złożonych prze

amatorów czterech kółek z części zamiennych. Jest to mniej więcej sama część produkcji fabryki. Majsterkowicze dla tej domowej produkcji wykupują z rynku części samochodowe, których brakuje dla właścicieli fabrycznych wehikułów. Jednak mimo wszystko postulują abyryki, aby administracyjnie zabronić robienia składaków (i ich nie rejestrować) pachnie tendencją monopolistyczną. Czyżby duża abryka obawiała się amatorów? (SIS-NAI)

xxx

Trzyście ministerstw i 10 urzędów centralnych przekazało ministerstwu Sprawiedliwości wykaz obowiązujących resortowych aktów prawnych, 3325 zachowało moc obowiązującą, uchylono 2865 przepisów esortowych. (SIS-NAI)

ĘDZIEMY CHODZIC PIESZO?

W nowym roku - podano na konferencji dla dziennikarzy Motoryzacja 1988 - 1990" zorganizowanej w Lublinie przez Zarząd Główny Polskiego Związku Motorowego przewiduje się podwyżkę cen samochodów, części zamiennych i usług motoryzacyjnych, które już obecnie są wysokie i stale rosną, a także rezygnację z eglamentacji benzyny połączoną z dużą podwyżką jej ceny. (SIS-NAI)

ZKOŁA ŻYCIA

W Augustowie zamknięto szkołę podstawową Nr 3, którą w rześniu oddano do użytku. Przeprowadzone pomiary wykazały, że anolu jest dwukrotnie więcej, a formaldehydu czterokrotnie więcej. rzyusza się, że przyczyną zatrucia są albo meble, albo ateriału budowlane. (SIS-NAI)

NI NIE BOJĄ SIĘ INFLACJI

Premier, przewodniczący Rady Państwa i marszałek Sejmu trzymają wynagrodzenie stanowiące odpowiednią wielokrotność redniej płacy krajowej (kiedy to sobie wywalczyli? i jak - czy rzy pomocy strajku?). Dotychczas obliczano je biorąc za odstawa średnią z ubiegłego roku. Obecnie jednak - ze względu na gromną inflację - za podstawę przyjęto średnią z pierwszych miesiąc y roku. Czyli rząd rzeczywiście ma się za co wyżyć. (SIS-NAI)

NONIMY

Warszawska Komisja Rewizyjno-Kontrolna PZPR zwołała naradę rzewodniczących tego rodzaju komisji na różnych szczeblach w prawie anonimów. Postanowiono odtąd nie rozpatrywać nie odbisanych skarg i donosów. Czyli że, dotąd mimo licznych aprzeczeń, brano je pod uwagę. (SIS-NAI)

ELACJA WARTOŚCI

Relacja (niskich) cen makulatury i (wciąż rosnących) cen azet powoduje, że aby uskładać odpowiednią ilość gazet, która wstarczy na jedną rolkę papieru toaletowego, trzeba wydać 360 zł i bierać gazety (czytać?) przez miesiąc. (SIS-NAI)

KRÓTKO

"Człowiek z żelaza", głośny film Andrzeja Wajdy, za który trzymał nagrodę w Cannes, pokazano ostatnio w Moskwie. U nas jest cięż zakazany. (SIS-NAI)

xxx

Brakuje szminek... Jedno opakowanie, wystarczające przy ardko oszczędnym używaniu na 1,5 - 2 miesiące, polska statystyczna obieta może sobie kupić raz w roku. (SIS-NAI)

xxx

W sklepach "Społem" pojawiło się piwo w puszkach po 1170 zł za puszkę. (SIS-NAI)

xxx

Co dziesiąty pracownik zatrudniony w łódzkich fabrykach dziewiarskich jest pracownikiem administracji. Stwierdzono, że w niektórych zakładach czwarta część stanowisk w administracji jest zbędna. (SIS-NAI)

druk **ADYL** WYDAWNICTWO
PRASOWE